

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Warszawa, dnia 15 maja 1948 roku

T R E Ś C: Nasze drogi i metody — K. Maj. / Zadania Zjazdu Poznańskiego. / Święto ludowe — St. Ilewicz. / Ocena pracy nauczyciela — W. Dusza. / Kronika / Komunikaty / Sprawy organizacyjne / Ogłoszenia / Poszukiwanie osób.

Nasze drogi i metody

I.

Trzydziecie powojennej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego stanowi jeden z najistotniejszych etapów rozwojowych ruchu nauczycielskiego w Polsce. Rewolucja społeczna dokonująca się równocześnie z akcją wyzwolenia kraju stworzyła nową rzeczywistość społeczno-ekonomiczną, polityczną i kulturalną narodu polskiego. Nowy porządek określony mianem demokracji ludowej tworzony był i jest jako następstwo objęcia władzy w państwie przez zorganizowane klasy robotniczą i chłopską oraz współdziałające z tymi grupami społecznymi organizacje pracowników umysłowych.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jeszcze w początkach drugiej wojny światowej, działając jako tajna organizacja nauczycielska, opracował i ogłosił w postaci druku konspiracyjnego swe wytyczne ideologiczno-programowe. W wytycznych tych Związek Nauczycielstwa Polskiego wysunął na naczelnym miejscu, obok idei walki o niepodległość polityczną narodu, ideę przebudowy społecznej w duchu koncepcji Polski jako państwa ludowego.

Nowy porządek społeczno-ekonomiczny widział wówczas Związek Nauczycielstwa Polskiego w postaci znacjonalizowanego i uspołecznionego przemysłu, handlu i transportu. Przebudowę zaś stosunków społeczno-agrarnych Związek Nauczycielstwa Polskiego pojmował jako konfiskatę dworów bez odszkodowania na rzecz chłopskich gospodarstw rolnych.

Tak pojęty porządek społeczno-ekonomiczny nawzawaliśmy wtedy w naszych sformułowaniach ideologiczno-programowych — demokracją gospodarczą. Opowiadając się za przejściem władztwa politycznego przez lud rozumieliśmy przez ten termin chłopów, robotników i pracowników umysłowych.

Te trzy grupy społeczne uznawaliśmy za podmiot narodu i Polski jako państwa ludowo-republikańskiego. W instytucji jednoizbowego parlamentu, samorządzie terytorialnym, spółdzielczym, ubezpieczeniowym widzieliśmy podstawowe formy demokracji politycznej. Uznając system życia publicznego opartego o partie polityczne wysunęliśmy zasadę, że podstawą organizacji partii politycznych, gdy chodzi o ich liczbę i charakter winna być istotna struktura socjalna (chłopi, robotnicy).

Demokrację kulturalną uznaliśmy w naszym programie za składową część demokracji w ogóle. A rozumieliśmy przez demokrację kulturalną z jednej strony upowszechnienie najwyższych wartości kulturalnych wśród mas ludowych i z drugiej strony wprowadzenie tych mas do kultury jako jej podmiotu, jako jej twórców. Wprowadzenie robotników i chłopów do kultury jako jej podmiotu doprowadzi, co jest postulatem demokracji, do przeobrażeń w dziedzinie ideologii, problematyki, treści i form twórczości kulturalnej (poezja, powieść, muzyka, malarstwo, rzeźba, teatr itp.).

Jedną z idei naczelnych naszego stanowiska w sprawie demokracji kulturalnej była idea prymatu spraw oświaty i kultury w nowej Polsce. Stanowisko takie dyktował nam pogląd, że interes demokracji gospodarczej i politycznej wymaga tego, ażeby masy ludowe stanowiące jej podmiot, a więc decydujące o istnieniu i rozwoju demokracji — posiadały jak najwyższy poziom kultury ogólnej i zawodowej. System kształcenia widzieliśmy jako składową i istotną zarazem część systemu polityki kulturalno-oświatowej w Polsce. W programie naszym w tej dziedzinie wysuwaliśmy zasady: a) bezpłatności szkół, b) publiczności i powszechności, c) jednolitości. Czas trwania

nauki na poziomie szkoły podstawowej określiliśmy na lat osiem, a na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej i zawodowej — na cztery lata.

W programie naszym była również mowa o potrzebie powszechnego kształcenia na poziomie szkoły średniej.

Takimi były, z grubsza tylko tutaj przedstawione, wytyczne ideowo-programowe Związku Nauczycielstwa Polskiego, które opracowaliśmy podczas wojny, tj. w 1940 roku.

Jeżeli zaś chodzi o taktykę, którą kierowaliśmy się w swojej tajnej działalności podczas wojny, to opierała się ona o zasadę współdziałania z ludowymi ruchami społecznymi, tj. ruchem chłopskim i robotniczym, w akcji politycznej, wojskowej i oświatowo-kulturalnej. Trzeba na tym miejscu wspomnieć gdyż to ma swoją głębszą wymowę, że jedna z federacji organizacji niepodległościowych, której głównym twórcą był dr Więckowski, przyjęła na wniosek przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego nazwę: Związek Rewolucyjno-Niepodległościowy. Idea zaś sojuszu robotniczo-chłopskiego, którą żyło nasze środowisko organizacyjne, znalazła swój wyraz w postaci stworzenia Ludowego Instytutu Oświaty i Kultury, który w czasie wojny był placówką zaspokajającą tak potrzeby tajnej robotniczej oświaty dorosłych, jak i pracy oświatowej w środowisku chłopskim.

Rozpoczynając swoją normalną działalność po wyzwoleniu kraju Związek Nauczycielstwa Polskiego przyjął wytyczne ideowo-programowe opracowane podczas wojny za podstawę swej działalności. Wytyczne te były zgodne w swej najistotniejszej części z programem reform społecznych, które realizował robotniczo-chłopski rząd Rzeczypospolitej. Porównując wytyczne ideowo-programowe Związku Nauczycielstwa Polskiego z koncepcją demokracji ludowej stwierdzamy, że stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego było zgodne w swej zasadniczej osnowie ze stanowiskiem, jakie reprezentował ruch robotniczy i chłopski.

Wytyczne ideowo-programowe, o których mowa, wynikły z czterdziestoletnich demokratycznych tradycji Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ruch nasz rodził się i istniał jako składowa część wielkiego, dziejowego procesu wyzwolenia się mas ludowych pod względem społeczno-ekonomicznym, politycznym i kulturalnym.

Analizując rozwój Związku Nauczycielstwa Polskiego na podstawie faktów stwierdzamy, że był on w swym najistotniejszym przebiegu zgodny z procesem emancypowania się mas chłopskich i robotniczych. Idee przebudowy społecznej w duchu ludowo-republikańskim stanowią główną tendencję rozwojową Związku. Idea ta dominuje w programie społeczno-zawodowym Związku, opracowanym w 1905 roku przez Stefana Zaleskiego w Krakowie, dominuje ona i w podstawach ideologiczno-programowych ruchu nauczycielskiego, które w tym samym czasie tworzyli w Warszawie Zygmunt Nowicki, Karol Klimek i inni.

Deklaracja społeczno-gospodarcza ruchu pracowniczego w Polsce opracowana w 1936 roku przy czynnym udziale Związku Nauczycielstwa Polskiego, jak również deklaracja w sprawie chłopskiej i uchwały ideologiczno-programowe Związku z lat 1936—39, to jedne z głównych faktów, świadczących o demokratycznej linii rozwojowej Związku Nauczycielstwa Polskiego.

II.

Gdy omawia się powojenną działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego, to niektórzy wskazując na Walny Zjazd Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu, który odbył się w jesieni 1945 roku, próbują go, tj. ten zjazd, oceniać tylko w sposób negatywny. Stanowisko takie uznać trzeba jako stanowisko nierzeczowe.

Wśród krytycznej oceny zjazdu bytomskiego są i głosy słuszne, głosy podyktowane troską o interes ruchu nauczycielskiego w Polsce, jako ruchu demokratycznego i o interes całej demokracji. Mówi się i słusznie, że zabierający głos w dyskusji zbyt mało uwagi poświęcili sprawom ideologiczno-programowym ruchu nauczycielskiego, mimo że były one przedmiotem referatów zjazdowych. Tak było istotnie.

Dominowały w dyskusji sprawy bytu materialnego nauczycielstwa i szkoły. Obraz nie dojadającego, niedostatecznie odzianego i obutego nauczyciela przesłaniał sprawy inne.

Wiadomo, byt kształtuje świadomość człowieka. Ciężki byt materialny nauczycielstwa w świadomości delegatów zjazdu bytomskiego dominował i dawali temu oni wyraz w swych przemówieniach. Mimo silnych tendencji strajkowych wśród delegatów, do uchwalenia strajku nie doszło, co więcej nie pojawił się nawet wniosek konkretny, ażeby uchwalić strajk. Osobicie, jako przewodniczący zjazdu, przeciwstawiłem się tym tendencjom w przemówieniu otwierającym zjazd, w którym przedstawiłem byt materialny nauczycielstwa jako bardzo ciężki i wymagający natychmiastowej poprawy, jednak nauczycielstwo walcząc o poprawę tego bytu strajkować nie będzie, bo byłoby to szkodliwe dla państwa, dla demokracji. I stanowisko to zjazd uznał, mimo że niektórzy z dyskutantów byli innego w tej sprawie zdania.

W sprawie upolitycznienia ruchu nauczycielskiego, ściślej Związku Nauczycielstwa Polskiego, co było przedmiotem dyskusji, zwyciężyło stanowisko, — które znalazło swój wyraz w uchwałach zjazdu — mówiących o naszym pozytywnym stosunku do rewolucji społecznej, która w Polsce dokonała się we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Stosunek zaś swój do ruchu robotniczego i chłopskiego określiliśmy zgodnie z demokratyczną tradycją Związku, że drogą dla nauczycielstwa prowadzącą do sztandarów białoczerwonych — symbolu naszego państwa — jest droga pod sztandarami czerwonymi i zielonymi jako sztandarami symbolizującymi istotę i treść społeczną Polski — republiki ludowej.

Zjazd bytomski potwierdził decyzję Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego o przynależności Związku do Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Już w czasie wojny, działając jako Tajna Organizacja Nauczycielska (TON), postanowiliśmy dążyć do tego, ażeby pracownice związki zawodowe stworzyły po wojnie wspólną z klasowymi związkami zawodowymi jedną federację. Takie stanowisko dyktował nam interes ekonomiczny, społeczno-polityczny i kulturalny pracowników fizycznych i umysłowych. Sprawa wprowadzenia pracowników administracji szkolnej do Związku, mimo że władze naczelne Związku Nauczycielstwa Polskiego opowiedziały się za tym, na zjeździe bytomskim została przegłosowana negatywnie bardzo nieznaczoną większością głosów.

W poczuciu odpowiedzialności za ruch nauczycielski zdecydowaliśmy jako Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjąć pracowników administracji szkolnej do Związku, mimo że zjazd w Bytomiu stanowił inaczej. Uchwała w tej sprawie zapadła jednomyślnie na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku. Uchwała ta ma jednak charakter prowizoryczny i jako taka zostanie ona przedłożona Walnemu Zjazdowi Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu do zatwierdzenia. W wyniku decyzji o przyjęciu do Związku pracowników administracji szkolnej stworzyliśmy Sekcję Pracowników Administracji Szkolnej.

Wyrazem solidaryzowania się Związku Nauczycielstwa Polskiego z całym ruchem zawodowym w Polsce, reprezentowanym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, było stanowisko Związku w sprawie referendum i wyborów parlamentarnych.

Na przestrzeni ostatnich lat poszerzyła się akcja wchodzenia nauczycielstwa do partii politycznych. Związek Nauczycielstwa Polskiego zgodnie ze swoją ideologią do procesu upartyjnienia się swych członków odnosi się pozytywnie. Mając na uwadze interes demokracji chcemy, ażeby do partii politycznych wstępowali z pobudek ideowych nasi członkowie, chcemy, ażeby najmądrzejsi spośród nas i najlepsi pod względem charakteru zaciągali się pod sztandary czerwone i zielone. Stanowić to musi jedną z naszych największych trosk, ażeby tego rodzaju element ludzki z naszego środowiska społeczno-zawodowego upartyjnił się. To podnosić będzie kulturę życia politycznego w naszej republice i jednocześnie to pogłębiać będzie treść ruchu zawodowego.

Uznajemy również, jak czyni to zresztą cały ruch zawodowy i polityczny w Polsce, raczej, dla jakich niektórzy nauczyciele pragną pozostać bezpartyjnymi. Jeden tylko warunek, lecz warunek zasadniczy spełniać oni winni — muszą mianowicie być ludźmi o światopoglądzie demokratycznym, mocnych charakterach i właściwych metodach życia i działania. I tacy są w naszym środowisku społeczno-zawodowym. W życiu praktycznym ze sprawą upartyjnienia się nauczycielstwa

związana jest kwestia wprowadzenia do władz w poszczególnych ogniwach Związku Nauczycielstwa Polskiego nauczycieli przynależących do partii politycznych. Przeprowadzone w obecnym okresie sprawozdawczym wybory do władz w Ogniskach, Oddziałach Powiatowych i Okręgach, jak również przygotowania do wyborów na Zjeździe Walnym Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyły się, względnie odbywają się w tej płaszczyźnie.

Jako Związek Nauczycielstwa Polskiego w akcji tej zwracamy uwagę i to jest nasze kryterium zasadnicze, ażeby członek Związku kandydujący do władz stał na odpowiednim poziomie kultury ideowej, intelektualnej i społeczno-obywatelskiej. Krótko mówiąc chodzi tu o człowieka odpowiedniego na dane stanowisko. Trzeba stwierdzić, że to kryterium znajduje zrozumienie i poparcie ze strony działaczy partyjno-politycznych, którzy szerzej i głębiej patrzą na podstawy i drogi rozwoju demokracji ludowej. Taka postawa sprzyja niewątpliwie rozwojowi ruchu społeczno-zawodowego stanowiącego jeden z istotnych elementów demokracji.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest obecnie jedyną organizacją nauczycielską w Polsce. Istniejemy jednak i istnieć będziemy jako organizacja dobrowolna. Obejmujemy dzisiaj wszystkie kategorie nauczycieli (przedszkola, szkoły podstawowe, średnie ogólnokształcące i zawodowe, uczelnie wyższe i akademickie, instytuty naukowe, administrację szkolną).

Jako Związek Nauczycielstwa, na drodze dobrowolnie wyrażonej zgody, przejęliśmy majątek po Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (domy: w Krynicy i Orłowie) i Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowym Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (dom w Jastrzębiej Górze).

Z tymi dwiema organizacjami nauczycielskimi już podczas wojny nawiązaliśmy współpracę, dzięki której doszło po wojnie do zjednoczenia się w ramach jednej organizacji społeczno-zawodowej.

Dobrowolna przynależność do Związku Nauczycielstwa Polskiego — to zasada, która sprawia, że nauczycielstwo wstępujące do Związku czyni to z pobudek ideowych, światopoglądowych. Sprzyja zatem ta zasada procesowi krystalizowania się i pogłębiania podstaw ideologicznych Związku Nauczycielstwa Polskiego w duchu demokratycznym. W tej dziedzinie zresztą Związek nawiązując do cennych tradycji prowadził w okresie sprawozdawczym planową akcję w postaci kursów, konferencji, odczytów, wydawnictw książkowych itp.

Rozumiejąc, że nowe, rewolucyjne czasy wymagają przemian w światopoglądzie nauczycielstwa i metodach jego działalności, kwestię wychowania organizacyjnego pojętego w sposób jak najszerszy, a więc jako wychowanie społeczne, uczyniliśmy jedną z naszych zasadniczych prac. Z tą akcją wiązały się też nasze prace w dziedzinie kształcenia ogólnego i pedagogicznego ogółu człon-

ków Związku. Konferencje rejonowe, Instytuty Pedagogiczne, Wyższe Kursy Nauczycielskie są naszymi szkołami życia, w których w oparciu o naukowe, teoretyczne podstawy dyskutuje się problemy życia polskiego i życia w skali światowej.

Prace badawczo-naukowe, które prowadzimy z zakresu historii oświaty, wychowania i ruchu nauczycielskiego, również w swych końcowych wynikach w postaci wydawnictw lub odczytów przyczyniają się do pogłębienia nurtu życia i pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Współdziałając w procesie tworzenia demokratycznego systemu polityki kulturalno-oświatowej w Polsce, zgodnie ze stanowiskiem zajętym na Kongresie Oświatowym w Łodzi w czerwcu 1945 r. chcemy, ażeby system kształcenia opierał się w Polsce o ośmioletnią szkołę podstawową i czteroletnią szkołę średnią ogólnokształcącą i zawodową. Chcemy, ażeby te stopnie oświaty stały się stopniami powszechnymi, chcemy, ażeby klasa robotnicza i warstwa chłopska uznała jako minimum wykształcenia obowiązkowego dwanaście lat, tj. 8 lat w szkole podstawowej i 4 lata w szkole średniej. Jako ludzie realni zdajemy sobie sprawę z tego, że to osiągnie się stopniowo. Tak postulując w sprawach zasad polityki szkolnej wysuwaliśmy jako program do realizacji natychmiastowej: likwidację punktów bezszkolnych, podniesienie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych. I taki sam pogląd reprezentujemy i dzisiaj.

W zakresie reformy programów szkół uznajemy pogląd, iż muszą one zawierać w właściwej skali elementy wykształcenia humanistycznego, przyrodniczego i społeczno-ekonomicznego. Takie stanowisko dyktuje nam i życie samo, i interes nauki i kultury.

W dziedzinie polityki zawodowej na pierwszy plan wysuwały się sprawy bytu materialnego nauczycielstwa. Rozumieliśmy je jako sprawy które muszą być załatwione. Częściowa podwyżka nie rozwiązała tej sprawy. Wymaga ona w dalszym ciągu załatwienia. Tu przecież chodzi o interes demokracji ludowej. Ciężkie warunki materialne nauczycielstwa odbijają się ujemnie na poziomie oświaty i powodują opóźnienie, nawet uwstecznienie, w rozwoju grupy nauczycielskiej jako grupy społecznej (np. nauczycieli niewykwalifikowani), boć przecież wiadomo, iż te warunki wyniszczają nas pod względem biologicznym i społeczno-kulturalnym. Akcja zatem o poprawę bytu materialnego nauczycielstwa, którą prowadzi Związek wspólnie z Komisją Centralną Związków Zawo-

dowych, winna jak najprędzej spowodować poprawę naszego bytu materialnego. Nie chodzi tu o przywileje, tych nie chcemy, chodzi o warunki, które pozwolą zaspokoić elementarne potrzeby biologiczne i kulturalne.

Obok tych spraw występuje jako kwestia również ważna reforma prawa nauczycielskiego i administracji szkolnej. Demokracja ludowa musi stworzyć ustawodawstwo nauczycielskie, które zawód nauczycielski należycie usytuuje pod względem społecznym. Sprawa usamorządowania administracji szkolnej w oparciu o zorganizowaną grupę nauczycielską stanowi kwestię dotychczas nie rozwiązaną. A trzeba ją rozwiązać, bo tego wymaga interes i szkoły, i nauczyciela.

W procesie emancypowania się nauczycielstwa jako grupy społecznej jednym z podstawowych czynników jest poziom kultury ogólnej, zawodowej nauczycielstwa.

Do cennych tradycji Związku Nauczycielstwa Polskiego należy walka o podniesienie tego poziomu i własna akcja kształcenia nauczycielstwa. Z tej to tradycji zrodziły się Instytuty Pedagogiczne, prowadzone przez Związek Nauczycielstwa Polskiego przy pomocy Ministerstwa Oświaty. Instytuty Pedagogiczne w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach kształcą czynnych nauczycieli szkół podstawowych. Trzyletnie studia w Instytutach dają ich słuchaczom wykształcenie wyższe. Temu samemu celowi służą liczne Wyższe Kursy Nauczycielskie.

Po wojnie z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego Ministerstwo Oświaty dopuściło do studiów akademickich w charakterze słuchaczy rzeczywistych wykwalifikowanych nauczycieli szkół podstawowych. Liczne zastępy nauczycieli skorzystały z tej zdobyczy i rozpoczęły studia w uczelniach akademickich. Jest to doniosła społecznie reforma i już dodatnio się ona zaznacza w rozwoju grupy nauczycielskiej. Dążeniem naszym jako Związku Nauczycielstwa Polskiego jest, ażeby nauczycielstwo, zarówno szkół podstawowych jak i średnich, posiadało studia wyższe.

Życie i postęp wiedzy teoretycznej i praktycznej wymaga od każdego człowieka ciągłego kształcenia się, a już gdy chodzi o nauczycielstwo, w stosunku do niego występuje to w postaci wielokrotnionej. Ono przecież ma zapoznawać innych z tym postępowaniem. Związek Nauczycielstwa Polskiego świadomy tego starał się w swych metodach pracy pedagogicznej i społecznej służyć idei postępu, tak jak w ogóle w całej działalności Związku Nauczycielstwa idea postępu tworzy nurt główny naszego życia i naszej działalności.

Kazimierz Maj

Zjazd delegatów ZNP w Poznaniu stanie się źródłem twórczej myśli — umocni podwaliny życia związkowego i umożliwi realizację zasadniczych postulatów ruchu nauczycielskiego idącego solidarnie z chłopem i robotnikiem ku bogatej, silnej i sprawiedliwej Polsce Ludowej.

Zadania Zjazdu Poznańskiego

Za parę dni odbędzie się drugi w Polsce Ludowej a dwudziesty z kolei Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przybędą do Poznania z całego kraju przedstawiciele oddziałów, okręgów i sekcji, aby zamknąć trzyletni prawie okres działalności Związku i otworzyć równocześnie następny etap jego pracy. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, jak zadanie to jest dziś wyjątkowo ważne, odpowiedzialne i trudne zarazem do rozwiązania. Wymaga bowiem szczególnej dozy obiektywizmu i realizmu w spojrzeniu zarówno na przeszłość, jak i w przyszłość pracy związkowej, aby właściwie wymierzyć i ocenić fakty, zjawiska oraz procesy życia, które się na nią złożyły. Niemniej trzeba śmiałości myśli i siły woli, aby odrzucić niejedną zaporę powstałą z uprzedzeń i fałszywych ambicji, które pobudzają do wysuwania na plan pierwszy względów ubocznych przed zasadniczymi. Głębokiej refleksji wymaga zajęcie odpowiedniego kąta patrzenia na całość spraw, które będą decydowane, by ich obraz nie został pomniejszony lub wypaczony. Zamknięcie trzyletniej działalności naszego Związku i otwarcie następnego etapu jego pracy, to nie czcza formalność, ale akt o podstawowym znaczeniu dla rozwoju naszej grupy, dla procesów kształtowania się jej pozycji, funkcji społecznej i roli w całokształcie życia narodu.

Gdy spojrzymy w perspektywę czterdziestotrzyletniej pracy i walki Związku, na jego szeroki i wartki prąd życia, z łatwością dostrzeżemy w nim wielorakie znaczenie szeregu krajowych zjazdów delegatów. Wśród tych dziewiętnastu, jakie odbyliśmy od początku istnienia Związku, były takie, które kładły nowe fundamenty pod strukturę i podstawy gospodarki oraz pod cały program działania naszej grupy. Wytaczały śmiałe linie rozwojowe pracy w różnych dziedzinach. Stawały wyraźne drogowskazy na szlakach wiodących do postępu i demokracji. Zjazdy te były jednym z głównych czynników kształtowania się naszych wspólnych wyobrażeń w postaci ideałów, którym hołdowaliśmy, zasad etycznych - moralnych, jakich przestrzegaliśmy w pracy zawodowej oraz w działalności społeczno-obywatelskiej. Miały duży wpływ na urabianie postawy życiowej ogółu związkowców. Podjęte na nich uchwały były traktowane przez zorganizowaną gromadę członków jako zasadnicze nakazy, obowiązujące i przestrzegane w codziennej działalności. Dlatego wpływały w znacznym stopniu na kształtowanie się hierarchii uznawanych wartości i potrzeb nauczyciela-związkowca. Pobudzały do wielorakiej aktywności w różnych dziedzinach życia. Takie zjazdy bywały ogniskowaniem myśli i dążeń wielotysięcznej gromady związkowej, sposobnością wyjątkową do wyrażenia postawy wobec zasadniczych problemów życia narodu i zadośćuczynienia odczuwanej potrzeby samookreślenia naszej w nim funkcji i miejsca. Inaczej mówiąc, wiele zjazdów stało się

źródłami twórczej i dalekosiężnej myśli, z których do dziś czerpiemy wskazania i uzasadnienia kierunku, w jakim podążać mamy jako grupa społeczna.

*

Nie trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zjazd poznański, drugi w nowej rzeczywistości, winien się stać w wyjątkowym stopniu źródłem tych wielorakich wartości dla naszej organizacji. Aż nadto mocno czujemy wszyscy potrzebę wspólnego, autorytatywnego ustalenia zarówno nowych założeń strukturalnych, jak i zasadniczych linii programu działania Związku w obecnych, gruntownie zmienionych warunkach rozwoju. Potrzebę całkowitego usunięcia zatorów, jakie wytworzyły się w naszym życiu związkowym w wyniku przebiegu i podjętych uchwał na zjeździe w Bytomiu, gdzie ówczesna sytuacja społeczno-polityczna i zaabsorbowanie delegatów ciężkimi warunkami materialnymi nauczycielstwa nie pozwoliły na racjonalne rozwiązanie szeregu podstawowych spraw. Nie wdając się w dociekanie, kto i ile zawinił, że zjazd bytomski położył się na drodze naszego życia związkowego jako swego rodzaju zaporę, którą kruszyć musieliśmy raz po raz, aby nie dopuścić do sparaliżowania działalności i przekreślenia wieloletniego dorobku grupy — wypracowanego w ciężkim trudzie w ciągu lat czterdziestu — musimy przyznać, że zjazd ten utwierdził znaczne gromady członków w postawie omotanej złudnymi nadziejami, uprzedzeniami i błędnymi sądami.

Uchwalił nierealne założenia struktury Związku i kruche podstawy finansowo-gospodarcze.

Rzucił cień nieufności między ZNP, a kształtującymi się ośrodkami życia Polski Ludowej. Opóźnił nawiązanie z nimi łączności i ustalenie właściwej płaszczyzny współpracy. Przyhamował proces ukształtowania się funkcji społecznej Związku w nowym ustroju oraz ograniczył możliwości ustalenia całej pracy na właściwych torach.

Musieliśmy z trudem wielkim odrabiać to wszystko, co przez zjazd bytomski zostało przesądzone błędnie albo celowo pominięte w ogóle. A więc zmieniać niedostosowaną do nowych warunków i możliwości pracy strukturę, szukać innych rozwiązań dla niezbędnych podstaw finansowych, przesuwać ludzi na funkcje bardziej odpowiadające ich indywidualnym zainteresowaniom i znajomości rzeczy, podejmować decyzje w sprawach, które zjazd bytomski wyłączał ze sfery działalności Związku, nawiązywać łączność i ustalać zasady współpracy z wieloma ośrodkami życia społecznego, co do których były na zjeździe wyraźne tendencje izolacyjne.

Zarząd Główny w ciągu ubiegłych trzech lat wprowadził tymczasowo szereg zmian w strukturze Związku i w jego podstawach finansowych. Zjazd Delegatów natomiast będzie musiał ująć te

sprawy całokształtowo. Przede wszystkim uchwalić nowy statut Związku odpowiadający obecnym warunkom i potrzebom życia. Znaleźć w nim najodpowiedniejsze rozwiązanie budowy naszej organizacji oraz najwłaściwsze ujęcie jej założeń ideowo-programowych, będących wyrazem żywotnych potrzeb i dążeń ogółu członków¹⁾.

*

Przed zjazdem poznańskim stałe zadanie ogólniejszej natury, a mianowicie uwyrażnienie zasadniczej kierunkowej linii naszego działania, powiedzmy otwarcie — linii politycznej.

Bez głębszej analizy nawet, a na podstawie powszednich, codziennych doświadczeń tylko, jest rzeczą widoczną, że zjazd poznański ma warunki, aby spełnił pokładane w nim nadzieje, aby stał się źródłem twórczej myśli, uczynił zadość nurtującym w masie nauczycielstwa dążeniom i aspiracjom, założył takie podwaliny pod życie związkowe, które dałyby możliwości przeprowadzenia prac na szeroką skalę w kierunku realizacji zasadniczych postulatów ruchu nauczycielskiego.

Od Bytomia do dziś wiele się zmieniło w życiu całego narodu i w życiu naszym jako grupy społecznej.

Posunął się znacznie proces integracji społeczeństwa na płaszczyźnie założeń ideowych demokracji ludowej. Ograniczone zostały możliwości działania sił odśrodkowych i destrukcyjnych. Osiągnięty został wysoki stopień bezpieczeństwa. Inna jest sytuacja finansowo-gospodarcza i polityczna kraju. Ustabilizowała się i ugruntowała władza państwa ludowego w oparciu o daleko sięgające zaufanie mas i szeregi innych, wyraźnych osiągnięć.

Zmienione warunki wpłynęły przede wszystkim na zasadnicze przeobrażenie stosunku do nowej rzeczywistości, na rozwianie szeregu upowszechnionych zastrzeżeń i nieufności, a pogłębienie się świadomości, że droga wytknięta przez dokonaną rewolucję jest drogą słuszną.

Na przestrzeni ubiegłych trzech lat zaszły i w naszej postawie głębokie przeobrażenia. Piszemy już o nich i mówimy publicznie, jako o przełomie, którego istota tkwi w uznaniu nowej, historycznej drogi, na jaką wprowadziła naród polski dokonana rewolucja.

W uznaniu tej drogi jako własnej, na której mogą się w pełni urzeczywistnić zasadnicze postulaty demokratycznego ruchu nauczycielskiego, jakim niewątpliwie był i jest ZNP, a nie w zmianie kierunku marszu i nie w nasyceniu szeregów związkowych jakąś nową mocniejszą barwą ideowo-polityczną, leży istota przemian. Szybko następujący proces upartyjniania jest raczej zjawiskiem wtórnym, logicznym następstwem przyjętej drogi. Zmiany istotne dokonały się w ukształtowanych dawniej sferach pojęć, wartościowania i zasad. Fakty, zjawiska i procesy,

w których przejawiało się życie Polski ludowej podważały w nas zasadnicze pojęcia, jakie wynieśliśmy z minionego okresu, naruszały ustaloną hierarchię wartości, pod znakiem zapytania stawiały drogi, którymi gotowi byliśmy podążać do celu, bezskutecznymi i niewłaściwymi czyniły metody działania wypróbowane i dopuszczalne w innych warunkach. Nowe życie nakłaniało nas do rewizji pojęcia wolności, ustalenia granic tolerancji, rozumienia sprawiedliwości społecznej i równości, rozróżnienia między patriotyzmem a szkodnictwem narodowym, między bohaterstwem i pospolitą zbrodnią. Nowe życie domagało się pogłębienia w naszej świadomości, jaką funkcję ma spełniać szkoła i oświata w ogóle, i jaka rola przypada pracownikowi w tej dziedzinie, wyznaczenia innych kręgów i kierunków dla naszych aspiracji i dążeń, wypracowania zasad współpracy z kształtującymi się ośrodkami życia społecznego

W zmienionych gruntownie warunkach musieliśmy się dorabiać także szeregu nowych idei i wyobrażeń zbiorowych, odnoszących się do życia naszej grupy. Ustalać, w czym się ma wyrażać: patriotyzm organizacyjny, solidarność związkowa, niezależność, przejawy poczucia odpowiedzialności itp.

Nierzadko dochodzić musiało do zasadniczej rewizji ustalonego na te sprawy poglądu.

Nic dziwnego więc, że okres, który niedługo zamknijemy Zjazdem Delegatów w Poznaniu, znacząco wewnętrzne zmagania. Towarzyszą one w mniejszym czy większym stopniu niemal każdej pracy i występują w każdym środowisku życia związkowego. Tym cięższe były one, że weszliśmy w okres nowej rzeczywistości z tradycją czterdziestoletniej pracy i walki, z wypracowanym programem działania, z ukształtowaną świadomością celów i kierunków dążeń jako grupy społecznej, zahartowani pracą konspiracyjną, ze znacznym ciężarem gatunkowym i wyraźną opinią w narodzie, powiązani wielorakimi splotami z różnymi ośrodkami sił społecznych, z aspiracjami przodowania, z ofiarną pracą na różnych odcinkach życia, z pełną gotowością służby narodowi, z wyjątkowym przywiązaniem do własnej organizacji zawodowej, do wypracowanych w niej zasad i stylu życia — oraz wielu, wielu innymi wartościami, które się składały na wieloletni dorobek naszej grupy.

Ale już od pierwszych dni wyłaniać się zaczęły problemy świadczące o potrzebie przebudowy treści i struktury życia związkowego, aby się mogło oprzeć o grunt nowej rzeczywistości i rozwijać należycie, oraz trudności, jakie stanęły na drodze do rozwiązania tej sprawy.

Okres okupacji powiązał wielu z nas z ośrodkami sił społecznych, które usiłowały nadużyć cennych złóż patriotyzmu i rozbudzonego bardzo pragnienia sprawiedliwości społecznej i próbowały wytworzyć złudne nadzieje na ich rychłe urzeczywistnienie na innej drodze, siejąc równocześnie różnego rodzaju nieuzasadnione obawy do skutków mającej się ewentualnie dokonać rewolucji.

¹⁾ Szersze uzasadnienie, dlaczego wypracować musimy nowy statut Związku, podaliśmy w numerze 6 „Głosu”, w art. Wojciecha Pokory.

Wykorzystywały ogromne w swych rozmiarach powojenne trudności gospodarcze i chaos organizacyjny, aby saczyć nieufność do pierwszych kroków demokracji ludowej i wywoływać widmo niechaybnego zubożenia i obniżenia poziomu życia do ostatecznych granic, zaprzepaszczenia dorobku kulturalnego narodu, zatracenia wolności i niezależności państwowej itp.

Wszystko to wymagało przezwyciężenia i zostało przezwyciężone. Dziś możemy powiedzieć, że rozbudzona wiara w słusność rewolucyjnej drogi przemian życia narodu znajdzie niewątpliwie swój wyraz na Zjeździe Poznańskim. Wejście do zespołu wartości, jakie się składają na dorobek naszej grupy, do konstytucji naszego Związku.

*

Poza uwyrażnieniem zasadniczej linii działania na Zjeździe w Poznaniu powziąć musimy uchwały w wielu innych, żywotnych dla nas sprawach, i wskazać sposoby ich rozwiązania.

Do Zarządu Głównego napłynęło już paręset wniosków z różnych stron Polski, które ujmują szeroką skalę odczuwanych potrzeb w szeregach związkowych. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się kwestia sytuacji materialnej nauczyciela i jego warsztatu pracy.

Wiemy wszyscy, ile ona pozostawia do życzenia, gdy chodzi o ogół pracowników oświatowych. Jak dalece ogranicza możliwości pełnego udziału nauczycielstwa w pracach dla niego najodpowiedniejszych, a więc najbardziej wartościowych i najproduktywniejszych w dziedzinie życia kulturalno-oświatowego i społecznego. Zjazd podejmie niewątpliwie uchwały zobowiązujące przyszły Zarząd Główny, aby dolożył wszelkich starań i doprowadził do podniesienia wysokości realnego uposażenia pracowników oświatowych. Aby wszedł w bliższy kontakt z czynnikami kierowniczymi państwa i wspólnie z nimi rozpracował zagadnienie płac oraz wpłynął na przesunięcie potrzeb kulturalno-oświatowych do należnego im miejsca.

Obok kwestii uposażeń pracowników oświatowych wyłania się sprawa sytuacji materialnej warsztatów pracy, zarówno szkół wszelkiego typu, jak i innego rodzaju zakładów i instytucji. Zrozumiałą jest rzeczą, że nasz współudział w rozpracowaniu racjonalnym, na miarę naszych możliwości, tego zagadnienia jest nieodzowny.

Napłynęły liczne żądania, aby doprowadzić do o wiele większego współuczestnictwa Związku w wypracowaniu racjonalnych założeń reformy szkolnej oraz w akcji jej urzeczywistniania. Aby reforma szkolna stała się w dużym stopniu naszą

reformą, zorganizowanego w ZNP nauczycielstwa i administracji jako grup ściśle współpracujących, dających się wspólnym pełnym zaufaniem. Żądania, żeby dla dobra sprawy opinia rzeczowa i wkład konkretny środowisk nauczycielskich przy opracowaniu założeń strukturalnych, treści programów i metod pracy w nowej szkole był wzięty pod uwagę w porę i z pełnym do niego zaufaniem.

Są wnioski, abyśmy opracowali realny, szeroko zakrojony plan dalszego kształcenia, przyspieszyli w ten sposób urzeczywistnienie jednego z zasadniczych postulatów: nauczyciel każdego typu szkoły z wyższym wykształceniem. Rozumiemy, że poza polepszeniem warunków materialnych, które w poważnym stopniu ważą na stopniu aktywności kulturalnej mas nauczycielstwa, jest wiele do zrobienia w przetworowaniu dróg ułatwiających dostęp do źródeł wiedzy, w wypracowaniu form kształcenia, w zorganizowaniu form samopomocy w tej dziedzinie, w akcji wydawniczej, kursowej itp.

Działacze związkowi wskazują, że odłogiem leży sprawa naszego przygotowania do kierowania poszczególnymi ogniwami i odcinkami pracy związkowej. To, co dziś nazywa się popularnie akcją szkolenia kadr organizacyjnych. Poza szczerymi chęciami do pracy, doświadczeniem wyniesionym ze współuczestnictwa w niej, staje się dziś niezbędne pogłębienie świadomości linii kierunkowych, programu i metod działania, wyłania się żywotna potrzeba większego ujednolicenia i skoordynowania wielorakich poczynań. Że nie ruszyliśmy dotychczas prac w dziedzinie naukowej analizy przejawów naszego życia, aby przez nie doprowadzić do racjonalnego, świadomego kierowania pracami naszej organizacji, że w zaczątkach jest dopiero nasza akcja prasowo-propagandowa, bardzo ważny środek działania w kształtowaniu pozycji społecznej naszej grupy, jej spójności, upowszechniania form i treści pracy. Powszechne jest żądanie poszerzenia akcji wczasów i turystyki, rozbudowy jej form i pogłębienia treści, wyraźniejszego uregulowania sprawy kształcenia dzieci nauczycieli, pracujących z dala od ośrodków, gdzie są szkoły średnie i wyższe.

Można by tak długo jeszcze wyliczać sprawy nurtujące wśród ogółu Związkowców, które rozwiązywać będziemy musieli w następnym etapie naszej pracy.

Zarówno ilość, jak i treść wniosków wskazuje na głębokie zainteresowanie się ogółu członków zbliżającym się zjazdem oraz na pokładane w nim nadzieje, że stworzy podwalinę pod ich pełne urzeczywistnienie.

Liczymy, że Zjazd poznański nadziei tych nie zawiedzie.

Wojciech Pokora

**Zjednoczona młodzież chłopska i robotnicza
to siła Polski Ludowej**

Z zagadnień gospodarczych ZNP

W okresie przedwojennym składka członkowska stanowiła podstawę egzystencji materialnej ZNP. Ofiarność członków i zrozumienie potrzeb własnej organizacji jako wspólnego dobra decydowały o wysokości składki, która zaspokajała nie tylko bieżące potrzeby, ale nadto była przeznaczona w wysokim odsetku na cele inwestycyjne. Dzięki takim założeniom majątek ZNP poważnie wzrastał z roku na rok i w chwili wybuchu wojny wartość jego przekraczała kwotę 11 milionów zł.

W czasie okupacji majątek ZNP uległ konfiskacie lub zniszczeniu. Po latach okupacji i przejściu frontów wiele z tego majątku uchyło. Ocalała z zawieruchy wojennej część majątku ZNP stanowiła poważną wartość i dawała mocne oparcie dla wznowionej działalności powojennej Zarządu Głównego. Nie mogła ona jednak dostarczyć od razu płynnych środków obrotowych na zaspokojenie niecierpiących zwłoki potrzeb organizacyjnych. Ocalały majątek stanowił jak gdyby fundusz „zakładowy”, który został wprowadzony do akcji powojennej ZNP. Istnienie tych wartości majątkowych obok braku płynnej gotówki na wydatki bieżące wysunęło zagadnienie: jak przetrwać okres przejściowy do czasu osiągnięcia na ten cel funduszy ze składki.

Plan działania w okresie przejściowym

1) Na okres przejściowy, tj. aż do momentu restrytuowania własnych źródeł dochodowych należy zdobyć fundusze z zewnątrz (w postaci subsydiów).

2) Ocalały majątek nieruchomy w postaci budynków, istniejących w różnych punktach Polski, nie może odegrać czynnej roli dopóty, dopóki powstałe w nim szkody wojenne nie zostaną w dostatecznym stopniu naprawione. Należy więc zdobyć jak najrychlej poważne fundusze na odbudowę majątku.

3) Należy dążyć do szybkiej odbudowy własnych źródeł dochodowych i uzyskania samodzielności finansowej. Droga do tego celu prowadzi poprzez „odbudowę” składki organizacyjnej.

Realizując powyższe wytyczne Zarząd Główny ZNP osiągnął dość poważne wyniki:

1) Gospodarka Zarządu Głównego ZNP z początkowego okresu powojennego, bez budżetu i bez własnych funduszy obrotowych, została zakończona wynikiem dodatnim w postaci zaspokojenia niezbędnych wydatków bieżących i zdobycia funduszy na odbudowę majątków nieruchomych.

2) Straty wojenne w budynkach zostały w wysokim procencie usunięte, a budynki przywrócone do pełni swego przeznaczenia.

3) Budżet ZNP, dla którego brak było w początkowym okresie powojennym oparcia o własne wpływy ze składki, uzyskał to oparcie poprzez odbudowę składki organizacyjnej.

4) Działalność Zarządu Głównego ZNP, prowadzona na zlecenie władz państwowych, uzyskała oparcie w udzielanych na ten cel subsydiach.

5) Działalność odbudowanych agend oparta została na własnych wpływach i nie obciąża budżetu Zarządu Głównego.

6) Stan posiadania majątków nieruchomości został wzbogacony po wojnie nowymi nabytkami, które będą powiększane przez działania prawne ZNP, mające na celu dziedziczenie majątków po b. organizacjach nauczycieli niemieckich.

7) Zdobyte przez Zarząd Główny środki finansowe pozwoliły na odbudowę działalności organizacyjnej w różnych formach, a w szczególności w tych, które obracają się w coraz wyższym stopniu na użytek członków (lecznictwo, wczas, pomoc w naturze i w pieniądzu, doksztalcanie ogólne i zawodowe).

Plany i postulaty

ZNP dąży do wzbogacenia swego majątku do takich rozmiarów, aby każda komórka na stopniu Okręgu lub Powiatu posiadała własny budynek, odpowiedni poc. względem rozmiarów i urządzenia dla realizacji wszystkich form działalności organizacyjnej danej komórki.

ZNP postuluje aby działalność jego komórek terenowych była wspierana materialnie przez lokalne spółdzielnie księgarsko-papiernicze, których działalność opiera się na pracy nauczycielstwa.

Wydział Finansowo-Gospodarczy Zarządu Głównego ZNP na podstawie dotąd osiągniętych wyników swej działalności opracował ogólny, ramowy plan na najbliższą przyszłość, którego zrealizowanie zapewni Związkowi nie tylko zdrowe podstawy gospodarcze, ale przyczyni się wybitnie do podniesienia poziomu i uaktywnienia niższych komórek organizacyjnych. Sprawy: samopomocy, burs, wczasów domagają się usprawnienia i rozbudowania. Zmiana struktury organizacyjnej, dwukrotne prawie powiększenie liczby członków ZNP (w stosunku do stanu przedwojennego) wymagają na odcinku gospodarczym dużego wysiłku ze strony Zarządu Głównego.

W zakresie prac ściśle administracyjnych, porządkowych Zarząd Główny ZNP musi ująć w ewidencję wszystkie ruchomości i nieruchomości jakie posiada szczególnie nowonabyte, zaprowadzić księgi inwentarzowe, uporządkować obiekty pod względem prawnofinansowym, dokonać gruntownej lustracji siedzib niższych komórek organizacyjnych, ustalić plan rozbudowy lub budowy.

Gospodarka finansowa Związku dla usprawnienia jej i ujednolicenia we wszystkich komórkach organizacyjnych musi być prowadzona jasno, przejrzysto i z drobiazgową dokładnością. Zarząd Główny ma zamiar wydania specjalnej instrukcji, czegoś w rodzaju przewodnika finansowo-gospodarczego, który odda poważne usługi skarbnikom i usunie istniejące jeszcze niedokładności. Trzeba również dużo wysiłku włożyć, by wzmocnić organizację od strony finansów i uniezależnić ją od czynników postronnych.

Koleżanki i koledzy pomietają, w jakim stanie znajdowały się nasze budynki przy ulicy Smulikowskiego. Z jakim trudem zdobywało się nocleg w domu związkowym, jak przedstawiała się stołówka itp. Jeśli dzisiaj stan nie jest zadowalający i są powody do utyskiwań, to należy wziąć pod uwagę dokonane już prace i dalsze plany Zarządu Głównego, które przewidują elewację całego budynku ZNP i budowę dużego 7-piętrowego domu dla celów mieszkalnych i biurowych. Dom ten stanie na wprost teatru Jaracza (gmach ZZK). Odbudowana zostanie dawna bursa w gmachu oznaczonym numerem 1-3, która pomieści dzieci nauczycielskie. Odcinek Wybrzeża Kościuszkowskiego zostanie uporządkowany, powstanie tam klub wioślarski (nauczycielski) a na przeciw klubu ogródek jordanowski. Będzie to poważny wkład ZNP w odbudowę Warszawy. Wreszcie zbudowanie magazynów, które pomieszczą wytwórczość ZNP i „Naszej Księgarni“, papier, wszelkie materiały i garaże — oto w najogólniejszym zarysie najbliższy plan budowlany Zarządu Głównego.

W hierarchii potrzeb, jakie wysuwało życie, musiał Zarząd Główny odbudowywać organizację krok po kroku, zaczynając od spraw najkonieczniejszych. Dzisiaj, kiedy już najcięższy okres mamy poza sobą stawia sobie Zarząd Główny jako problemy: rozbudowę czasów, która wyrazi się tym, że zdobyć musimy w stopniu dostatecznym, odpowiadającym rozrostowi liczebnemu organizacji nowe obiekty, nowe pomieszczenia. Nie możemy dopuścić, by tylko niecałe 8% nauczycielstwa korzystało z czasów.

Sanatorium w Zakopanem zostanie unowocześnione, braki wyrównane. Szczegółowe dane odnoszące się do rozbudowy Sanatorium znaleźć można w reportażu T. Kuligowskiego (nr 7—8 „Głosu Nauczycielskiego z kwietnia br.).

Jako punkt nie honoru i nie ambicji, ale potrzeby gwałtownej, natychmiastowej stawia sobie Za-

rząd Główny za najbliższy cel zdobycie przynajmniej jednego ośrodka na prewentorium dla dzieci. Wstępne kroki zostały już poczynione, zaczątek funduszu na ten cel leży w kasie.

Towarzystwo Burs i Stypendiów, którego członkiem jest ZNP, a które w działalności opiera się przede wszystkim na zorganizowanym nauczycielstwie, musi w większym niż dotychczas stopniu objać pomocą dzieci nauczycielskie. Wytwarza się paradoksalna sytuacja: nauczyciele, szczególnie w terenie, pracując w kołach TBS, są jego najgorliwszymi orędownikami, na nich przeważnie opierają koła swą działalność, oni jednąją członków, zbierają fundusze i w rezultacie ich własne dzieci mało korzystają z tych burs.

Wydział Finansowo-Gospodarczy zorganizuje Centralną Kasę Samopomocy ZNP, która działać będzie w terenie przez autonomiczne komórki Kasy przy Oddziałach Powiatowych ZNP. Usprawni to i ułatwi operowanie funduszami i pomoc dla nauczycielstwa stanie się bardziej realna i wydatniejsza. W Warszawie powstałaby centrala, której zadaniem byłoby rozprawdanie funduszy w terenie, a nie ich skupianie. Miałyby one za zadanie wyzwolenie twórczości, budowanie, wzmacnianie postawy finansowej i organizacji, i poszczególnych członków.

W jakim stopniu te plany zostaną zrealizowane, zależy to będzie tak od kierowniczych ośrodków Z. N. P. jak od postawy członków organizacji. Mając za sobą duże doświadczenie i poważny dorobek poprzedników w okresie sprawozdawczym — wierzyć należy, że nowy Zarząd Główny wybrany na Zjeździe Delegatów w Poznaniu potrafi w oparciu o zdyscyplinowane szeregi prawie stuśięczonej masy nauczycielskiej nakreślone plany w dziedzinie gospodarczo-finansowej zrealizować.

Święto Ludowe

Najważniejszym momentem tegorocznego święta ludowego będzie niewątpliwie **wspólna manifestacja obu partii chłopskich zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym i Polskim Stronnictwie Ludowym**. Jest to zapowiedź zjednoczenia całego ruchu ludowego, który wyrósł z walki o wyzwolenie człowieka. Już przed 50 laty stawał sobie ruch ludowy program walki o prawo do oświaty, o sprawiedliwość społeczną, by wreszcie doczekać się pełnej realizacji wysuwanych postulatów. Droga, którą szedł ruch ludowy, była ciężka i najeżona trudnościami.

Prawdą jest, że świadomość swoich praw i obowiązków, obok świadomości swej krzywdy, budziła się wśród chłopów już w końcu XVIII i początkach XIX wieku. Prawdą jest, pomijając nawet ciemnotę i zacofanie umysłowe szerokich mas chłopskich, że ich świadomość polityczna stała na stosunkowo wysokim poziomie, ale cóż, kiedy rozbicie ruchu chłopskiego stawało na przeszkodzie wszelkim społecznym i gospodarczym przeobrażeniom. I jeszcze jedno. Gdy tylko uświadomienie polityczne chłopów poczęło zagrażać ich największemu wrogowi — us-

trojowi kapitalistycznemu, dokonywały się przewroty, zamachy, dyktatury. Droga do władzy ludu wiodła tylko przez obalenie starego ustroju i zbudowanie nowego: demokracji ludowej, która zrodziła się z Rewolucji Październikowej. Dopiero Manifest Lipcowy PKWN obalił zdecydowanie stary ustroj, dał podstawy do przebudowy społeczno-gospodarczej i realizował zasady sprawiedliwości społecznej, o którą walczył postępowy, radykalny ruch chłopski. Chłop zrozumiał, że nie da się rozwiązać chłopskiej kwestii, usunąć chłopskiej krzywdy bez udziału robotników, bez obalenia ustroju kapitalistycznego.

Zdobycie władzy przez obóz robotniczo-chłopski pozwoliło dokonać zasadniczych dla rozwoju i szczęścia narodu rzeczy: reformy rolnej i unarodowienia kluczowych gałęzi przemysłu.

Droga do dobrobytu wiedzie poprzez sojusz chłopsko-robotniczy, poprzez rozwój gospodarki planowej w rolnictwie, rozwój Związku Samopomocy Chłopskiej, zespolenie rolnictwa z przemysłem, rozwój mechanizacji. Musimy wiązać chłopską gospodarkę uspołecznioną

z uspołecznioną gospodarką w przemyśle, komunikacji, handlu, tak by wciągnąć wieś i chłopą do ogólnej gospodarki planowej.

Nie da się realizować ogólnego dobrobytu mas pracujących Polski bez ścisłego powiązania wsi i miasta. Bezrobocie na wsi po pierwszej wojnie światowej, związane było z bezrobociem w mieście. To były „naczynia połączone” zasilające się nawzajem. By uzdrowić życie w Polsce, by nie było jak przed wojną 7 — 9 milionów „zbędnych” ludzi na wsi, trzeba było przeprowadzić reformę rolną, przerzucić ludzi na Ziemię Odzyskaną, unarodowić przemysł, stworzyć planową gospodarkę, która nie dopuści do kryzysów, przekształci kraj w przemysłowo-rolniczy, rozbuduje na wielką skalę spółdzielczość.

Pamiętać należy, że zniszczonych zostało w Polsce 450 tysięcy zagród. Jest to co najmniej 20% ogółu zabudowań wiejskich. Wobec braku drzewa trzeba całe budownictwo wiejskie przestawić z drewnianego na ogniotrwałe, z tym wiąże się szkolenie rzemieślników, sprawa transportu, magazynów rozdzielczych, wytwórni i przedsiębiorstw. Na odbudowę wsi przeznaczył rząd Polski ludowej w 1946 r. milion 500 tysięcy m³ drzewa. W latach 1945 — 46 korzystało z bezpośredniej pomocy państwa około 100 tysięcy gospodarstw, a z pomocy pośredniej około 150 tysięcy. Wieś otrzymała do I.I. 1947 r. towary włókiennicze, nawozy sztuczne, artykuły żelazne, materiały budowlane, artykuły chemiczne za 8 miliardów zł.

Nastąpiło poważne przesunięcie na korzyść użytków produkcyjnych. Liczba hektarów na głowę wynosiła w roku 1938 0,95 ha, w roku 1946 1,15 ha, a w roku 1949 osiągnęła 1,5 ha. W roku 1947 zliwidoowano 2,5 miliona ha odłogów, liczba koni wzrosła o 36%, bydła o 28%, trzody chlewnej o 90% w stosunku do 1945 r. To świadczy o wysiłku i postępie. W roku 1937/38 np. na 100 ha ziemi uprawnej używano 171 kg azotu, w 1946/47, a więc przed uruchomieniem Mościc, — 463 kg. Nawozów potasowych używano przed wojną 230 kg, a w roku 1947 — 551 kg. Można by tak długo jeszcze wyli-

czać. Gorzej jest na wsi z oświatą. Pokrzywdzenie chłopskiego dziecka bije w oczy. Zapowiedź reformy szkolnej stwarza możliwości polepszenia tego stanu. Ruch ludowy wykazał wielkie wysiłki na polu gospodarczym. Związek Samopomocy Chłopskiej organizował akcje siewne i żniwne. Na początku niepodległości miały one wielkie znaczenie, szczególnie dla terenów bezpańskich. Repatriował i wysłał na zachód 80 tysięcy rodzin, tj. około 200 tysięcy ludzi, tworzył grupy parcelacyjne, udzielał pomocy w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, opiniował o kredytach dla rolnictwa i dbał o sprawiedliwy ich rozdział. Prowadził w lutym 1947 roku 2063 spółdzielni o 300 tysiącach członków i o 5 miliardach rocznego dochodu, 2729 resztówek, 1380 młynów, 309 gorzelni, 70 cegielń, 48 tartaków, 100 piekarni. Urządzał kursy, w akcji wydawniczej osiągnął piękne rezultaty: 30 wydawnictw rolniczych o 300 tysiącach nakładu. W sejmie jest około 50 posłów samopomocowych.

Słusznie powiedział sekretarz generalny NKWSL, Antoni Korzycki w dniu święta robotniczego, że „rozumiejąc znaczenie jedności Ruch Ludowy także idzie tą samą drogą i zmierza ku połączeniu się i stworzeniu jednego Stronnictwa Chłopskiego” (te same opinie wyrazili przywódcy odrodzonego PSL z Józefem Niecką na czele — przyp. red). „Z tej słusznej drogi dziejowej sprawiedliwości — mówił A. Korzycki — nie zejdziemy, a pójdziemy razem, chłopie i robotnicy — jeszcze bardziej zwracając — ku ogólnemu naszemu szczęściu — bogatej, silnej i sprawiedliwej Polsce Ludowej”.

Prezydent Rzeczypospolitej przemawiając na polach bitwy pod Miłosławem stwierdził: „Przed stu laty chłop wielkopolski przegrał walkę, bo nie miał wiernego sprzymierzeńca. Dziś chłop polski związany jest braterskim i nierozzerwalnym przymierzem z polskim robotnikiem, z bohaterską polską klasą robotniczą. Dlatego obchód dzisiejszy jest równocześnie umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dziś chłop polski związał swe losy z walką wszystkich sił postępu na całym świecie o pokój i sprawiedliwość społeczną”.

St. Ilewicz

Ocena pracy nauczyciela

Ocena pracy nauczyciela należy do najbardziej trudnych. Trudność tkwi w samym zagadnieniu oceny. Można bowiem obiektywnie ocenić pracę górnik, hutnika czy transportowca, ale jakże trudno zdobyć się na obiektywne uznanie wartości pracy nauczyciela i wychowawcy.

Przy próbie oceniania pracy nauczycielskiej pojawiają się zawsze czynniki o podłożu psychicznym, których oceniający, choćby był najlepszym psychologiem, czy miał najlepsze przygotowanie pedagogiczne, nie jest w stanie usunąć. Wymienię choćby jeden, np. reakcję uczniów na wizytację. Wiemy z praktyki, iż zdarzają się takie piękne lekcje, że młodzież wszystko umie i pamięta, ale są i takie godziny, kiedy się wydaje, że uczniowie o wszystkim zapomnieli.

A gdy w klasie jest wizytator, młodzież inaczej się zachowuje niż normalnie, inaczej odpowiada, słowem, wszystko jest inne niż zwykle. Wizytator nie powinien więc oceniać na podstawie takiej pracy, jaką obserwuje, nie może jednak widzieć, jak się odbywa lekcja, gdy nauczyciel jest sam. Oto te trudności.

W obecnej chwili w Ministerstwie Oświaty są prowadzone prace nad przygotowaniem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, czyli tzw. pragmatyki nauczycielskiej.

Zagadnienie, które rozważam, ze względu na wartości wychowawcze w stosunku do zawodu nauczycielskiego to bodaj najważniejsza część pragmatyki.

Myśli rzucone przeze mnie uważam za wstęp do dyskusji, w której głos zabrać winny tak nasze komórki organizacyjne, jak i poszczególni związkowcy.

Stan prawny omawianego zagadnienia nasuwa szereg wątpliwości.

Nad nową pragmatyką trwają prace, obowiązuje w zasadzie stara, ale nurt życia demokratycznego zniósł to, co było najbardziej groźne i hańbiące i z czym najsilniej walczyła lewica nauczycielska przed r. 1939, to jest „tajną ocenę pracy”, która była najsilniejszą bronią sanacji w stosunku do rzesz nauczycielskich. Jeżeli nie wydała owoców, jeżeli nie zniekształciła charakterów, to zasługa ZNP.

Wiemy, że niemal wszystkie kuratoria okręgów szkolnych wprowadziły obecnie obowiązek prowadzenia arkuszy spostrzeżeń: przez inspektorów szkolnych dla kierowników szkół, a przez kierowników dla nauczycieli. Zarząd Główny ZNP wychodząc z założenia, że pisanie spostrzeżeń wynika ze starej pragmatyki, powziął uchwałę, by sprawę uważać dotąd za otwartą, dopóki nie ukaże się nowa pragmatyka. Czyli mówiąc wyraźniej: Zarząd Główny stoi na stanowisku, że koledzy związkowcy nie powinni tego przepisu stosować w życiu szkolnym. Jak jest w rzeczywistości, trudno sprawdzić, prawdopodobnie część kierowników arkusze spostrzeżeń prowadzi, a znaczna część tego nie prowadzi. Zainteresowanie arkuszami spostrzeżeń wzrosłoby, gdyby na ich podstawie oceniano pracę; ponieważ tego się nie czyni, nie ma na razie prawie żadnych oddźwięków czy rozdzźwięków.

Ponieważ obiektywna ocena pracy nauczyciela nie jest łatwa, a jak twierdzą niektórzy prawie niewykonalna, więc przepisy o ocenie winny być tak szczegółowo opracowane i pomyślane, by wytwarzały głębokie zaufanie pomiędzy nauczycielem, a przedstawicielem władzy nadzorczej. Wtedy wizytacja zamieni się we wspólne rozważanie trudności pedagogicznych, a inspektor szkolny będzie starszym i bardziej doświadczonym kolegą udzielającym rad i wskazówek.

W myśl dawnej pragmatyki każdy nauczyciel musiał być oceniany przynajmniej jeden raz na trzy lata. Myślę, że tego rodzaju ocenianie jest zbędne i szkodliwe. Nie ma konieczności i potrzeby ocen okresowych.

Dawna pragmatyka zajmowała się jedynie nauczycielem, który otrzymał ocenę „niedostateczną”. Istniały szczegółowe przepisy, co należy robić z takim „nieszczęśliwcem”. Nowa pragmatyka powinna zająć się również i nauczycielami wybitnie uzdolnionym.

Oceny pracy nauczyciela nie może dokonywać jedna osoba, lecz komisja przynajmniej w składzie dwóch osób, bo ocena komisji ma więcej obiektywizmu, aniżeli ocena jednej osoby. W razie stwierdzenia niedostatecznej pracy, specjalna komisja, w której składzie powinien być

między innymi przedstawiciel organizacji zawodowej, ponownie przeprowadza badanie i decyduje ostatecznie.

Jeżeli komisja stwierdza, że nauczyciel nie ma uzdolnień pedagogicznych lub jest niesumienny, to najlepiej go z tej pracy zabrać i przenieść do innej, bowiem w innej pracy zepsuty materiał niewątpliwie jest stratą materialną, lecz nie krzywdą, jaką wyrządza niesumienny nauczyciel przez swój ujemny wpływ na dzieci i zmarnowanie najlepszego okresu wieku dziecięcego na nieodpowiednią pracę do innej szkoły sprawę nie rozwiązuje, bo nauczyciel źle pracujący w Miawie, tak samo źle będzie pracował w Częstochowie. Takie postawienie sprawy wymaga stałej i ciągłej świadomości u wszystkich nauczycieli, że jeżeli pracy nie wykona w dniu dzisiejszym inżynier czy metalowiec, to choć ze stratą, może tę pracę jeszcze wykonać jutro, ale jeżeli pracy nie wykona w dniu dzisiejszym nauczyciel, to to jest strata, której już nikt w żaden sposób nie odrobi.

Wniosek: należy przeprowadzać selekcję w zakładach kształcenia nauczycieli, im dokładniejsza i lepsza selekcja, tym mniej błędów później, tym mniej doświadczeń na żywym materiale dziecięcym.

Może niektórym z czytających nie podobać się, że w okresie dużego procentu nauczycieli niekwalifikowanych, że w okresie, w którym najłatwiej jest zostać nauczycielem, rzucam takie myśli. Właśnie chodzi mi o koleżanki i kolegów niekwalifikowanych. Myślę, iż winno to być zachętą właśnie dla nich, których dużo wybrało ten zawód z umiłowania, aby jak najszybciej dokończyci się i przez to przestali czynić błędy, które czynią nie z własnej winy.

Każdy z nas wie, że praca nauczyciela jest bardzo ciężka i trudna, ale też i wszyscy wiedzą, że jest ona najbardziej potrzebna. A będzie się ona coraz bardziej rozwijała i dawała coraz większe zadowolenie, jeżeli zostaną zapewnione pomyślne warunki nie tylko materialne, ale i pedagogiczne, przez właściwe rozwiązanie między innymi i sprawy ocen pracy nauczycielskiej.

Wawrzyniec Dusza

K R O N I K A

AKADEMIA PIERWSZOMAJOWA W ZNP

Zarząd Główny i Zarząd Stołeczny ZNP zorganizowały w dniu 27 kwietnia br. akademię pierwszomajową dla nauczycielstwa stolicy, pracowników ZNP i administracji szkolnej.

Pięknie udekorowana i przybrana zielenią sala w gmachu ZNP wypełniona była po brzegi.

W momencie gdy klasa robotnicza wysuwa w sposób żywiołowy na swych zjazdach, konferencjach, wiecach i radach zakładowych żądania jak najściślejszego zjednoczenia się, gdy wysuwa hasło stworzenia jednej partii robotniczej i buduje wspólny dom — nie bez znaczenia jest fakt, że w akademii pierwszomajowej urządzonej w domu Związku Nauczycielstwa Polskiego wzięli wspólnie udział: przedstawiciele pełnego Zarządu Głównego ZNP z prezesem Kazimierzem Majem na czele i Zarządu Oddziału Stołecznego ZNP, witany gorąco przez nauczycielstwo minister oświaty dr Stanisław Skrzyszewski, przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego oraz inspektor szkolny Szczepan Kowalczyk.

Akademii zagrał Jerzy Michniewicz. Złożył — przy entuzjastycznym aplauzie sali w imieniu nauczycielstwa — wyrazy najgłębszej czci Prezydentowi Rzeczypospolitej. Zapewnił, że nauczycielstwo związkowe w dalszym ciągu z ca-

łych swych sił pracować będzie dla dobra szkoły i oświaty, dla dobra i szczęścia Polski Ludowej.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego J. Michniewicz powołał przyzidium i oddał przewodnictwo prezosowi ZNP Kazimierzowi Majowi.

Uczestnicy akademii uczcili powstaniem i chwilą ciszy pamięć tych wszystkich działaczy lewicy nauczycielskiej, którzy walczyli o Polskę Ludową, nie doczekawszy jej realizacji.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: Stanisław Świdwiński i Eustachy Kuroczko. St. Świdwiński mówił o fragmentach historii ZNP i jego stosunku do dnia 1 Maja w przeszłości.

Przemówienie p. Kuroczki daleko odbiegało od często przyjętych szablonów. W głębokim i poważnym referacie dał wnikliwą analizę stosunków międzynarodowych, omówił i poparł cyframi obraz odbudowanej już Polski, wkład świata pracy do tej odbudowy, wyraził wreszcie szczerą radość, że w tym święcie pierwszomajowym widzimy zwarte szeregi ZNP nie tylko celebrujące, ale biorące w nim czynny udział.

W części artystycznej orkiestra Elektrowni Miejskiej pod dyrykcją Turczyńskiego wykonała obok Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki szereg utworów muzycznych.

Artysta Teatru Polskiego Marian Wyrzykowski recytował dwa wiersze wzruszając słuchaczy i treścią utworów i ich wykonaniem. Bogdan Kiełbiński z dużym odczuciem wygłosił swój wiersz „Na barykady”.

Uczestnicy akademii pierwszomajowej uchwalili następującą rezolucję:

1) Nauczycielstwo zorganizowane w ZNP — pamiętające to, co ludzkość przeżywała w czasie ostatniej wojny i co przeżyli Polacy — zdecydowanie potępia podżegaczy wojennych.

2) W oparciu o słowiańskie narody i sojusz państw demokracji ludowej z ZSRR na czele — winien być budowany pokój.

3) Konsolidację klasy robotniczej i dążenie do organicznego połączenia dwóch największych partii robotniczych, tj. Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, nauczycielstwo zorganizowane w ZNP wita z entuzjazmem, jako zasadniczy fundament jedności państwa i narodu.

4) Na nowych drogach rozwoju Polski Ludowej podejmuje walkę o rozszerzenie i pogłębienie treści demokratycznych w myśl tradycji ZNP i prowadzenie ofensywy ideologicznej wraz z całym obozem postępu przeciw reakcji społecznej.

OBRADY PLENARNE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP

W dniach od 27 do 29 kwietnia 1948 roku odbyły się obrady pełnego Zarządu Głównego ZNP, w czasie których na czoło wysunęły się 3 najważniejsze sprawy: 1) Przyjęcie sprawozdania z działalności Zarządu Głównego ZNP i bilansu za okres od 1 października 1945 r. do 31 grudnia 1947 r., 2) przyjęcie projektu nowego statutu ZNP i 3) przyjęcie preliminarza budżetowego na następną kadencję.

Z uwagi na mający się odbyć w Poznaniu w dniach 24, 25 i 26 maja Walny Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, który zajmie się podsumowaniem i oceną działalności życia organizacji, a jednocześnie określi i wytyczy dalsze drogi rozwojowe ZNP i dokona wyboru nowego Zarządu Głównego — obrady kwietniowe miały duży ciężar gatunkowy. Wiele uwagi poświęcono w czasie trzydniowych obrad Zarządu Głównego działalności Wydziałów i Sekcyj Zawodowych. Wydział Finansowo Gospodarczy poddany był skrupulatnej ocenie. Szczególnie odcinek odbudowy gmachów ZNP, podział składki członkowskiej, gospodarka finansami Zarządu Głównego, jej celowość itp.

Projekt nowego statutu, który wprowadza wiele nowości, dopasowuje go do zmienionych form życia, był przedmiotem wielogodzinnej, wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy członkowie prezydium i prezisi Okręgów ZNP.

Reforma szkolna, pół miliona dzieci poza szkołą, zagadnienie analfabetyzmu, ciężkie położenie materialne mas nauczycielskich — oto zagadnienia, które znalazły swe odbicie w czasie tych obrad.

Walny Zjazd Delegatów ZNP w Poznaniu zajmie w stosunku do tych spraw jasne i zdecydowane stanowisko.

JAN KUJAWSKI

W dniu 4 marca 1948, zmarł w Zaborowie (pow. warszawski) Jan Kujawski, zasłużony kierownik tamtejszej szkoły, emeryt, serdeczny kolega, ofiarny działacz oświatowy i społeczny, założyciel i długoletni prezes miejscowego ogniska Z.N.P.

Zmarły uosabiał w przedziwnie harmonijny i subtelny sposób rzadkie walory koleżeńskie, pedagogiczne i społeczne, które jednały mu oddanych przyjaciół, a dla młodych ludzi, wchodzących przy jego boku w ramy zawodu nauczycielskiego, stanowiły doskonały przykład do naśladowania.

Jan Kujawski urodził się w 1885 r. w Skępem, pow. lipnowskiego. Jako 18-letni młodzieniec kończy miejscowe seminarium nauczycielskie w Wymyślinie i obejmuje posadę w Wiązownie, a po 2 latach w Zaborowie, pow. warszawskiego, gdzie już pozostaje do końca życia. Tu staje się gorliwym oświatnikiem i organizatorem idei polskości szkoły. Bierze aktywny udział w strajku szkolnym 1905 r. Od roku 1913 do 1938, tj. przez pełne 20 lat naszej niepodległości, pracuje intensywnie na gruncie szkoły, którą podnosi ze szczebla jednoklasówki na najwyższy stopień organizacyjny, dokonując równocześnie swoje osobiste kwalifikacje. Dzięki niezmordowanym zabiegom i nie słabnącej energii Zmarłego zanedbana wieś podwarszawska przeistacza się szybko w żywą, społecznie myślącą i działającą gromadę. Z jego inicjatywy i przy współudziale mieszkańców gminy powstaje nowoczesnie zaplanowany budynek szkolny, wznosi się dom społeczny, będący zarazem remizą miejscowego oddziału straży ogniowej. Jan Kujawski stanowił serdeczną, krzepiącą podporę zorganizowanego życia młodzieżowego. Nie tracił również z oczu obywateli, które nałożył nań w zaufaniu miejscowy samorząd. Wokół postaci Jana Kujawskiego skupiają i krystalizują się z biegiem lat najlepsze pragnienia i aspiracje środowiskowe. On je potęguje, zaostcza, zapala i rozwija.

Wojnę i okupację spędził zmarły na miejscu w „Kujawiance”, którą był uwił sobie i wypieścił w najlepszych latach zawodowej pracy. Jako emerytowany kierownik szkoły żył w tych najtrudniejszych chwilach w gronie znajomych, kolegów i przyjaciół, którzy licznie nawiedzali jego gościnny dom, znajdując tu często nie tylko przystań, ale i ratunek.

Ostatnie chwile upłynęły Janowi Kujawskiemu w pracy na niwie spółdzielczej. Zagrzeł tu jeszcze niejedną wolę w kierunku żywszego działania, w kierunku budowania lepszego jutra, którego źródło upatrywał w dobrobycie całego społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci!

W. W.

KOMUNIKATY

Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Zarządu Głównego ZNP

w sprawie korespondencji młodzieży szkół średnich z młodzieżą szkół średnich m. Zagrzebia w Jugosławii zawiadamia,

iż Towarzystwo Współpracy Kulturalnej Chorwacja — Polska za pośrednictwem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej w Warszawie zwróciło się z propozycją zorganizowania korespondencji między polską młodzieżą szkół średnich a młodzieżą szkół średnich Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Listy należy pisać w języku polskim. Odpowiedzi na listy podejmować można w Wydziale Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Zarządu Głównego ZNP. Odpowiedzi na listy będą tłumaczone na język polski. W załączeniu podaje się wykaz szkół jugosłowiańskich:

1. Gimnazija Marsala Tita; Gunduliceva ul. Zagrzeb, Jugoslawija
2. I Gimnazija muska, Rooseveltov trg. 6 " "
3. II Gimnazija muska, Krizaniceva ul. 4 " "
4. III Gimnazija muska, Kušanovca ul. 52 " "
5. IV Gimnazija muska, Sokolska ul. 2 " "
6. V Gimnazija muska, Rooseveltov trg. 6 " "
7. VI Gimnazija ženska, Katarinski trg. 5 " "

8. VII Gimnazija ženska, Katarinski trg. 5 Zagrzeb, Jugoslawija
 9. VIII Gimnazija ženska, Klaićeva ul. 1 " "
 10. IX Gimnazija mješovita, Savska cesta 77 " "
 11. I Klasična gimnazija, Krizaniceva ul. 4 " "
 12. II Klasična gimnazija, Kranjavega ul. 2 " "
 13. Učiteljska škola, Meduliceva ul. 33 " "
 14. Savezna srednja tehnička škola, Kisiceva ul. 7 " "
 15. Ekonomski tehnicum, Savska cesta 77 " "
- (Szkoły od 1—12 mają 8 klas, 13—15 po 4 klasy wyższe, najwyższa klasa jest VIII wzgl. IV).

Listy należy zaopatrzyć u góry dopiskiem „Do kolegi ucznia klasy..... gimnazjum (podać pełny adres szkoły). List należy wysłać do Towarzystwa Współpracy Kulturalnej na adres: Društvo za Kulturnu Suradnju Hrvatske s Poljskom, Zagrzeb, Jugoslawija. List zostanie przetłumaczony na język serbsko-chorwacki przez Towarzystwo Współpracy Kulturalnej.

CENTRALNA PORADNIA SAMOKSZTAŁCENIOWA
Z. N. P. komunikuje...

Dnia 11. IV. 1948 r. otwarto zorganizowaną przez Muzeum Ziemi wystawę pt. **ZIEMIA I JEJ DZIEJE** która mieści się w budynku Instytutu Geologicznego w War-

szawie, ul. Rakowiecka 4. Jest czynna w niedzielę od godz. 11 do 15, we wtorki i czwartki od godz. 10 — 14. Wstęp bezpłatny.

Wystawa obrazuje dzieje ziemi oraz rozwój życia na ziemi.

Jako wprowadzenie w obrazowane przez wystawę zagadnienia służyć mogą broszury wydawane z inicjatywy Muzeum Ziemi przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”. Dotychczas ukazały się: 1) Marian Książkiewicz — „Jak woda zmienia powierzchnię ziemi”; 2) Józef Premik — „Czy wiatr jest naszym sprzymierzeńcem”; 3) Władysław Peżaryski — „Jak kształtowało się oblicze ziemi”; 4) Stanisław Karczewski — „Wulkany czynne i wygasłe”; 5) Marian Książkiewicz — „Jak powstały góry”; 6) Franciszek Bieda — „Co wiemy o początkach życia na ziemi”; 7) Franciszek Bieda — „Kto zapisywał kronikę ziemi”; 8) Franciszek Bieda — „Średniowiecze dziejów ziemi”.

Broszury te można nabyć w każdej księgarni w cenie od 25 — 50 zł.

W SPRAWIE „PSYCHOLOGII WYCHOWAWCZEJ”

Instytut Pedagogiczny ZNP w Warszawie posiada na składzie pewną ilość pojedynczych egzemplarzy i kompletów tomu XII, kwartalnika „Psychologia Wychowawcza” (dawniej „Polskie Archiwum Psychologii”), jedyne czasopismo w Pol-

sce, poświęcone psychologii stosowanej, wychodzące pod redakcją prof. Stefana Baleya.

Dotychczas ukazały się 4 numery (tom XII). Cena nru 1 zł 50, nru 2/3 po zł 100. Cena kompletu zł 200.

Zamówienia kierować należy na adres Instytutu Pedagogicznego ZNP w Warszawie, ul. Smulikowskiego 6/8.

Należność wpłacać na konto P.K.O. Instytutu Pedagogicznego ZNP w Warszawie I-4323 z adnotacją za nr (tom XII) „Psychologii Wychowawczej”.

W br. ukazały się 2 zeszyty podwójne kwartalnika (tom XIII): nr 1/2 w czerwcu, nr 3/4 w listopadzie. Zamówienia kierować należy pod wskazanym adresem, należność w kwocie zł 150 za zeszyt, zł 300 za tom, wpłacać na konto Instytutu I-4323.

SPRAWA WYCIECZEK SZKOLNYCH

Wobec zbliżającego się sezonu wycieczkowego i wobec zwracania się do naszych domów wypoczynkowych, szczególnie w Zakopanem i Szklarskiej Porębie o wyżywienie i noclegi dla wycieczek, informujemy, że domy wypoczynkowe nie mogą przyjmować żadnych wycieczek. Zwracanie się więc do nich w sprawie organizacji i przyjęcia wycieczek jest bezcelowe.

Po zebraniu informacji w sprawie czynnych obecnie schronisk wycieczkowych, wykaz ich wraz z informacjami podamy w „Głosie Nauczycielskim”.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

W BOLESNĄ ROCZNICĘ

Dnia 22 marca 1948 r., w piątą rocznicę śmierci zamęczonego przez Niemców na Majdanku męża Wacława Krzewskego, nauczyciela szkół średnich, długoletniego członka ZNP, Jadwiga Krzewska z Dąbrowy Zduńskiej k. Łowicza, złożyła kwotę 2.000 zł na Sanatorium w Rudce, z prośbą o użycie tej sumy na pomoc lekarską dla chorych nauczycieli, członków ZNP.

SKŁADKA CZŁONKOWSKA EMERYTÓW

Prezydium Zarządu Głównego ZNP na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 1948 r. uchwaliło, iż emeryci tytułem składek członkowskich płacą 1 proc. od pobieranej emerytury. Ponadto Zarząd Główny ZNP na wniosek Zarządów Ognisk ZNP może zwalniać od składek członkowskiej tych emerytów, którzy nie są w stanie jej uiścić.

Z DOŚWIADCZEŃ SEKCJI ZAKŁADÓW KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI

W okresie sprawozdawczym powstało na terenie kraju 70 proc. powiatowych komórek Sekcji. Sekcje okręgowe zorganizowano dotychczas w 12 Okręgach. Problem aktywności terenowych komórek Sekcji Zakładów Kształcenia Nauczycieli ZNP stanowił dla centralnych władz Sekcji zagadnienie najpoważniejsze. Przyczyną stosunkowo słabego oddźwięku terenu w stosunku do programu prac, jakie wysuwa Zarząd Główny Sekcji, zdaje się być wadliwa struktura organizacyjna powiatowych komórek Sekcji, pokrywająca się ze strukturą personalną rad pedagogicznych zakładów, mała liczebność oraz wielkie przepracowania nauczycielstwa zakładów kształcenia nauczycieli.

KURS KOLEGIUM SŁOWIAŃSKIEGO ZNP

Kurs żywego słowa Kolegium Słowiańskiego ZNP odbędzie się w lipcu 1948 r. w Gdyni-Orłowie i trwać będzie 3 tygodnie. Dokładny termin rozpoczęcia zajęć zostanie podany później. Czynne będą dwie sekcje radzieckie (początkowa i dla zaawansowanych, każda po 40 osób), sekcja jugosłowiańska — 35 osób, sekcja czechosłowacka — 35 osób.

Warunki przyjęcia: przyjęci będą koledzy zapisani w którejkolwiek sekcji kolegium oraz w miarę wolnych miejsc inne osoby; uczestnicy kursu w Orłowie z roku ubiegłego (sekcja radziecka i jugosłowiańska) będą przyjęci po nadesłaniu prac piśmiennych (ćwiczenia z języka rosyjskiego i serbsko-chorwackiego wykonane na podstawie skryptów). Uczestnikami kursu dla zaawansowanych sekcji radzieckiej mogą zostać koledzy, posiadający elementarną

znajomość języka rosyjskiego. Na kurs początkowy sekcji radzieckiej będą przyjęci ci, którzy zapisali się w sekcji radzieckiej, lecz nie wzięli udziału w zeszłorocznym kursie żywego słowa; w miarę wolnych miejsc przyjmowane będą inne osoby. Szczegółowe informacje nadsyłane będą indywidualnie po otrzymaniu zgłoszeń. Koszty kursu: około 1000 zł od słuchacza.

Adres dla korespondencji: Kolegium Słowiańskie ZNP, Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8, Zarząd Główny ZNP.

KORESPONDENCYJNY WKN

Korespondencyjny WKN swój wakacyjny kurs żywego słowa organizuje w Kołobrzegu w czasie od 10.VII. do 21.VIII. rb. Korzystając z urządzeń Państwowych Uzdrowisk Morskich kurs zakwaterowany będzie tak, jak normalne wczasy pracownicze, tzn. w pokojach 2 — 5 osobowych. Piękny park nadmorski i plaża na otwartym morzu stwarzają doskonałe warunki do odpoczynku po pracy. Dlatego też dwa ostatnie tygodnie kursu zostaną zaliczone jako wczasy i uczestnicy kursu będą korzystali z pewnych pomocy funduszu wczasów. Między innymi otrzymają bezpłatne przejazdy z miejsca pracy do Kołobrzegu.

W związku z organizowaniem przez Zarząd Gł. ZNP Akademickiego Studium Korespondencyjnego prawdopodobnie niektóre wydziały tego Studium rozpoczną swą pracę już w tym roku w Kołobrzegu, co umożliwiłoby chcącym ubiegać się o osiągnięcie wykształcenia akademickiego rozpoczęcia w tym roku takiego Studium.

KURS DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ SPECJALNYCH

Zarząd Główny Sekcji Szkolnictwa Specjalnego organizuje w dniach od 28 czerwca do 12 lipca 1948 r. kurs dla nauczycieli szkół specjalnych na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego.

W czasie pierwszych 8 dni trwania kursu przewiduje się organizację pracy w pięciu oddzielnych grupach, czyli:

- 1) dla nauczycieli szkół dla dzieci umysłowo upośledzonych — w Cieszynie,
- 2) dla nauczycieli szkół dla dzieci głuchych — w Lublińcu,
- 3) dla nauczycieli szkół dla dzieci ociemniałych — w Lublińcu,
- 4) dla nauczycieli szkół dla dzieci moralnie zaniedbanych — w Grodkowie
- 5) dla nauczycieli szkół dla dzieci przewlekłe chorych i kalek — w Wiśle.

W drugiej fazie pracy nastąpi część wspólna kursu dla wszystkich grup w Cieszynie od dn. 6.VII do dn. 12.VII. Obejmuje ona zagadnienia z zakresu ideowo-programowego oraz te zagadnienia, które są wspólne wszystkim działom szkolnictwa specjalnego. Dwa ostatnie dni trwania kursu będą poświęcone na zebranie sprawozdawcze Sekcji Szkolnictwa Specjalnego i wybór nowego Zarządu Głównego Sekcji. Zakończy kurs losowanie stypendium Funduszu im. Józefa Joteyko między jego członków.

(W ramach wspólnej części kursu w Cieszynie przewiduje się imprezy artystyczne, jak teatr, wieczór literacki oraz wycieczkę do źródeł Wisły).

Uczestnictwo w kursie nie pozbawia wykorzystania wypoczynku w ramach wczasów, ponieważ tym razem kurs nie jest związany z organizacją wczasów.

Koszt pobytu na kursie wynosi 1.500 zł za cały okres dwutygodniowy. Zarząd Główny Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP zwróci uczestnikom koszty podróży.

Zgłoszenia na kurs łącznie z pełną opłatą w wysokości 1.500 zł należy nadsyłać w terminie nieprzekraczalnym do dnia 8 czerwca pod adresem: Publiczna Szkoła Powszechna Specjalna Nr 6, Warszawa 4, Żabkowska 43. Kurs Sekcji Szkolnictwa Specjalnego.

KURS DLA NAUCZYCIELI

Z przyczyn od Wydziału Ped. niezależnych nie udało się dotychczas zorganizować zapowiadanych kursów korespondencyjnych. Sprawa tych kursów jest uzależniona od decyzji i pomocy materialnej Ministerstwa.

Zgłoszenia są jeszcze przez Wydział przyjmowane. Na szereg przedmiotów kursu dla nauczycieli szkół średnich wpłynęła dotychczas liczba zgłoszeń nie wystarczająca do uruchomienia grupy. Najwięcej osób zgłosiło się na przedmioty: 1) matematyka, 2) jęz. polski, 3) historia, 4) biologia i 5) geografia. Na fizykę i jęz. angielski jeszcze jest za mało zgłoszeń. Pozostałe przedmioty mają dopiero po kilku kandydatów.

Blizszych informacji, dotyczących egzaminów uproszczonych, a szczególnie: kto będzie miał prawo z nich korzystać, czy nauczyciele szkół podstawowych będą do nich dopuszczeni, jaki będzie zakres wymagań itp. — Wydział Peragogiczny może udzielić, gdy rozporządzenie o tych egzaminach się ukaże.

Na kursy dla niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych wpłynęło zgłoszeń dużo i powołanie kursów tych do życia zależy jest tylko od stanowiska i poparcia finansowego Ministerstwa.

Na kurs dla niekwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli jest zgłoszeń za mało.

ZJAZD SPRAWOZDAWCZY ZNP OKRĘGU WROCŁAWSKIEGO

W dniach 2 i 3 marca 1948 roku odbył się drugi na Dolnym Śląsku Zjazd Okręgu ZNP. Obrady odbywały się w pięknie udekorowanej auli Politechniki Wrocławskiej. Na Zjazd przybył, owacyjnie witany przez nauczycielstwo oraz delegację młodzieży, minister oświaty dr St. Skrzeszewski.

Zjazd rozpoczął się odśpiewaniem hymnu Związkowego w wykonaniu chóru Liceum Pedagogicznego pod dyrekcją kol. Franczaka.

Zjazd zagał prezes Okręgu Władysław Łasiz, który w obszernym przemówieniu zobrazował dotychczasowe osiągnięcia polskiego nauczycielstwa na terenie Dolnego Śląska.

Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu dzieci przedszkoli, młodzieży szkół, podstawowych, średnich i zawodowych. Wykonano m. in. piękną inscenizację „Śląsk pracuje”, szereg tańców ludowych, odśpiewano pieśni i wygłoszono deklamacje.

Po części artystycznej wszedł na trybunę min. Skrzeszewski, powitany entuzjastycznie przez zebranych. Na wstępie minister podkreślił, że przemawia nie tylko jako człowiek, któremu powierzono kierownictwo wychowania i kształcenia młodzieży, lecz również jako stary nauczyciel i związkowiec, któremu są drogie stare demokratyczne tradycje Związku Nauczycielstwa Polskiego. W pierwszej części swego przemówienia scharakteryzował ogólną sytuację światową i krajową i na tle tej sytuacji podkreślił rolę nauczycieli jako wychowawców i przewodników młodzieży. Przechodząc do polityki oświatowej Rządu Polskiego omówił kilka zadań, jakie stoją przed Ministerstwem i na-

uczycielstwem. Pierwszym zadaniem pracowników oświaty jest wychowanie nowego typu obywatela w Polsce, szczerzego patrioty polskiego. Zagadnienie szczególnie jest ważne na Ziemiach Odzyskanych. Nauczyciele tych ziem muszą być pionierami polskości, krzewicielami wiedzy politycznej i świadomości narodu polskiego. Dalszym ważnym zagadnieniem jest zasada powszechności nauczania, na którą należy zwrócić szczególną uwagę. Hasło „ani jednego dziecka poza szkołą” będzie realizowane konsekwentnie od przyszłego roku szkolnego. Musi ono być wykonane. Do pomocy w tym kierunku wezwał minister całe nauczycielstwo donosiłskie i Kuratorium. Dalszymi zadaniami Ministerstwa będzie całkowita demokratyzacja szkół, podniesienie poziomu nauczania, dyscyplina, racy, likwidacja jednoklasówek i inne. Minister poruszył również zagadnienie podwyżki pensji nauczycielskich. Słuszne i racjonalne podniesienie pensji dla nauczycieli wymaga wstawienia do budżetu państwowego 4,5 miliarda złotych. W Ministerstwie Oświaty są już gotowe projekty ustaw o podwyższeniu pensji nauczycielskich. Praca na tym odcinku weszła już w stadium realizacji. Kończąc swoje przemówienie zaapelował do zebranych, aby ZNP realizował w ścisłej współpracy z Ministerstwem Oświaty szczerne tradycje, jakimi zapisało się nauczycielstwo polskie w swojej historii.

W drugim dniu obrad poseł Stanisław Kwiatkowski wygłosił referat pt. „Ruch zawodowy na nowym etapie”. Po obszernym omówieniu znaczenia związków zawodowych, a w szczególności ZNP, prelegent nakreślił w krótkich słowach historię ZNP oraz jego wkład w dzieło demokratyzacji Polski. Kończącym punktem obrad były wybory nowego Zarządu Okręgu Wrocławskiego ZNP. Prezesem Okręgu został Władysław Łasiz, przewodniczącymi wydziałów: organizacyjnego: Henryk Panas; pedagogicznego: dr Konstanty Sobolski; pracy społecznej: Edward Stubięgo, prawnoko-ekonomicznego: Aleksander Terej; gospodarczego: Władysław Łatoszek; finansowego: Stefan Dorożyński.

Na zakończenie Zjazdu zebrani odśpiewali „Rotę”.

ZJAZD OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO ZNP.

W dniach 9 i 10 marca 1948 r. w Białymstoku odbył się II Zjazd Okręgu Białostockiego ZNP. W wypełnionej po brzegi sali zebrano się przeszło 200 delegatów ognisk, oddziałów powiatowych, prezydium Zarządu Okręgu oraz delegacji Zarządu Głównego: Dusza, Kuroczko i Michniewicz. Władze szkolne reprezentował W. Okusko.

Wśród zaproszonych gości byli obecni: delegat wojewody, wiceprzewodniczący WRN poseł Saciłowski, przewodniczący OKZZ poseł Kubiak, przedstawiciele partii politycznych oraz organizacji społecznych.

Przemówienia powitalne gości zgodnie podkreślały olbrzymi wkład pracy nauczycieli w dzieło odbudowy państwa demokratycznego, rolę nauczyciela w uświadamianiu szerokich mas chłopskich, w tworzeniu nowego człowieka w Polsce.

Zjazd delegatów zbiegł się z doniosłym wydarzeniem na terenie białostockim. Bowiem przed kilkoma dniami kurator OSB na posiedzeniu WRN zdając sprawozdanie z działalności szkolnictwa oświadczył, że na terenie okręgu uruchomiono wszystkie szkoły nieczynne. Ten moment, jako doniosłe osiągnięcie szkolnictwa, podkreślany był kilkakrotnie w przemówieniach.

Również akcentowany był fakt udziału nauczycielstwa w pracach społecznych, w Radach Narodowych poczynając od stopnia gminnego aż do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Nauczycielstwo Okręgu Białostockiego przełamując kompleks apolityczności i apartyjności dziś liczy przeszło trzystu członków zblokowanych partii.

Kuroczko w swym przemówieniu powitalnym nakreślił program prac Związku. Mówca oświadczył, że zasadniczym postulatem Związku jest walka o nową pozycję społeczną nauczyciela, jak najszybsze rozwiązanie problemu bytu materialnego nauczycieli, ustalenie właściwej pozycji intelektualnej pracownika w szkole. Demokracja ludowa — kończy delegat — wymagać będzie drogiego nauczyciela. Tytuł nauczyciela ludowego stanie się najszczytniejszym tytułem.

W dalszym ciągu zjazdu referat ideologiczny wygłosił Dusza. Prelegent omówił szeroko działalność Związku od chwili utworzenia, jego zdobycze i walkę prowadzoną z rządami satanijnymi w Polsce, rolę tajnego nauczania podczas okupacji niemieckiej i pozycję jaką Związek zajmuje obecnie w rodzinie Związkowej. Część przemówienia poświęcona była zagadnieniu poprawy warunków materialnych nauczycieli.

Po dokonaniu wyborów komisji: matki, weryfikacyjnej i wnioskowej, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestnicy akcentowali konieczność podjęcia szerokiej akcji zmierzającej do poprawy bytu materialnego nauczycieli. Delegaci domagali się wykorzystania wszystkich środków, którymi rozporządza Związek Nauczycielstwa Polskiego, aby problem czasów, leczenia sanatoryjnego, pomocy w kształceniu dzieci nauczycieli znalazł jak najkorzystniejsze rozwiązanie.

Z kolei prezes Okręgu Kosiński złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu za okres swojej kadencji. Następnie odczytane zostały sprawozdania wydziału finansowo-gospodarczego oraz komisji kontrolującej.

Zjazd jednomyślnie uchwalił absolutorium ustępującemu zarządowi.

Uchwalenie preliminarza budżetowego powierzono nowo wybranemu zarządowi.

W dalszym ciągu zebrania nastąpił wybór nowych władz Okręgu w następującym składzie: prezes Zarządu Jan Radiukiewicz, wiceprezes i przewodniczący Wydziału Organizacyjnego Kazimierz Radziwon, zastępca Antoni Głębocki, przew. Wydz. Pedagog. — Eugeniusz Opuchowski, zastępca Maria Buda, przew. Wydz. Pr. Społ. — Maria Bejer, zastępca Edward Zych, przew. Wydz. Prawn. — Władysław Piotrowski, zastępca Jerzy Popko, przew. Wydz. Finansowo-Gospodarczego — Mieczysław Nowakowski, zastępca Mik. Lebieziński, przew. Komisji Kontrolującej — Stanisław Załuska, przew. Sądu Koleżeńskiego — Konstanty Kosiński.

Na zakończenie uchwalono rezolucję wraz z wnioskami opracowanymi przez Komisję Wnioskową Zjazdu.

Uczestnicy Zjazdu przestali depešę do Prezydenta R.P., Premiera i Ministra Oświaty.

Pożegnalne przemówienie wygłosił poseł Saciłowski i kurator Okusko.

P. B.

INSTYTUT WYDAWNICZY »NASZA KSIĘGARNIA«

Warszawa, ul. Smulikowskiego Nr 4

Księgarnia i dział hurtowy

Warszawa, ul. Sienkiewicza 8. Konta PKO 1-128. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 85

Zawiadamiamy, iż przyjmujemy zamówienia i wysyłamy 4 skompletowane pełne serie Ilustracji Szkolnej dla szkół wszystkich typów. Każda seria stanowi niezależną całość i obejmuje 10 obrazów, a mianowicie:

Seria I — 1. 2. Baśń o Kociuszkę (dwie barwne plansze), 3. Hołd Pruski, 4. Kraków, Rynek, 5. Ołtarz Mariacki, 6. Kraków, Wawel, 7. Jedna z sal Zamku na Wawelu, 8. Tadeusz Kościuszko (portret), 9. Przysięga Kościuszków, 10. Racławice (Bartosz Głowacki).

Seria II — 1. Warszawa — Zamek przed zniszczeniem, Zamek po zniszczeniu, 3. Stare Miasto przed zniszczeniem, 4. Stare Miasto po zniszczeniu, 5. Most Poniatowskiego po odbudowie, 6. Pałac Łazienkowski, 7. Elektrownia, 8. Gazownia, 9. Wodociąg, 10. Jesień (barwna).

Seria III — Ziemie Odzyskane: 1. Okolice Raciborza, 2. Orawa Kościółek drewniany, 3. Zamek Piastów z Legnicy, 4. Autostrada Sudecka, 5. Ratusz we Wrocławiu, 6. Kopalnia węgla, 7. Gdańsk stary — Żuraw do ładowania zboża, 8. Brzeg, Groby Piastów, 9 i 10 dwie barwne plansze — Kot w butach.

Seria IV — 1. Chorzów, Wielkie piece, 2. Kunów, bloki marmuru, 3. Zbroja rycerska z XVII wieku, 4. Toruń brama miejska, 5. Jedna z sal Zamku na Wawelu, 6. Kazimierz, ruiny Zamku, 7. Warszawa, wnętrze katedry św. Jana, 8. Gdynia, statki wojenne, 9. Cementownia w Groszowicach koło Opola, 10. Wodospad.

Wyżej wymienione serie wysyłamy tylko całymi kompletami w cenie po 320 zł seria wraz z przesyłką. Poszczególnych obrazów nie sprzedajemy.

Seria IV i V są w kompletowaniu. Po otrzymaniu reszty obrazów niezwłocznie powiadomimy o tym szkoły. Serie te obejmują obrazy:

Seria IV — 1. Gdynia, statek w porcie, 2. Uregulowany brzeg morski pod Karwią, 3. Wydmy piaszczyste nad brzegiem morza, 4. Gdynia, molo węglowe, 5. Pałac Wilanowski, 6. Przełom Dunajca w Pieninach, 7. U źródeł Wisły — Biała Wisłoka, 8. Zamek Krzyżacki w Malborku, 9. Działo średniowieczne, 10. Husarz w zbroi.

Seria V — 1. Śląsk, Królewska Huta, 2. Kopalnia cynku na Górnym Śląsku, 3. Wąwóz lessowy pod Skalmierzem, 4. Lublin, brama Krakowska, 5. Wawel, grobowiec Władysława Łokietka, 6. Łódź, widok ogólny, 7. Porąbka, tama na Sole, 8. Kruszwica, Mysia Wieża, 9. Zakopane, chata góralska, 10. Puszcza Białowieska, żubr.

Ilustracja Szkolna stanowi cenny materiał pomocniczy w nauczaniu oraz właściwą dekorację wewnątrz gmachów szkolnych.

Ilustracje wykonane są w formacie 50x70 cm techniką rotografii.

Zawiadamiamy, iż cena czasopism dziecięcych i młodzieżowych wydawanych przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” w okresie III nie ulegnie zmianie.

Ceny poszczególnych numerów będą następujące:

Iskierki	1 egzemplarz	15 zł
Płomyczek	1	15 zł
Płomyk	1	25 zł
Płomień	1	30 zł
Młody Zawodowiec	1	30 zł

Prenumerata w III kwartale (kwiecień, maj, czerwiec) obejmująca nr nr 15 — 20 — razem 6 numerów — będzie następująca:

Iskierki	— 90 zł	Płomyk	— 150 zł
Płomyczek	— 90 zł	Płomień	— 180 zł
Młody Zawodowiec	— 180 zł		

Prenumeratorzy, którzy opłacą prenumeratę za cały okres z góry, otrzymują 10% rabatu. Szkoły przy prenumeracie zbiorowej otrzymują specjalne premie zapowiedziane na początku roku szkolnego.

ŚWIEŻO UKAZAŁY SIĘ Z DRUKU

PODRĘCZNIKI SZKOLNE:

Abramowicz T., Okołowicz M. — Arytmetyka z geometrią na kl. III szk. podst.	str. 143	110.—
Firewiczowie J. J. — Chemia dla kl. II gimnazjum ogólnokształcącego	str. 144	130.—
Kalinowski St. i Kalinowska-Widomska E. — Fizyka podręcznik dla kl. II gimn.	str. 424	350.—

KSIAŻKI DLA NAUCZYCIELI I RODZICÓW:

Chałasiński J. — Społeczeństwo i wychowanie	str. 431	950.—
Kamiński A. — Nauczanie i wychowanie metodą harcerską	str. 288	480.—
Kreutz M. — Główne kierunki współczesnej psychologii, wyd. II	str. 80	125.—
Kulpa J. — Nauczanie języka polskiego w szkole podstawowej	str. 207	300.—

WYDAWNICTWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

Grabowski J. — Kochany zwierzynek	str. 190	300.—
Kownacka M. — Jak mysz pod miotłą	str. 80	300.—
Makowiecki W. — Przygody Meliklesa Greka	str. 288	400.—
Szelburg-Zarembina E. — Podróż po mieście	str. 32	220.—

TEATR SZKOLNY:

Szelburg-Zarembina E. — Najszcześniejsza z sióstr. Wyd. III

Nie zapominajcie o:

„Iskierkach”,
„Płomyczku”,
„Płomyku”,
„Płomieniu”

„Młodym Zawodowcu”

„WIOSNA LUDÓW“

**Materiały na uroczystość „Wiosny Ludów“ Str. 64,
cena zł 120.**

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia“ ukazała się praca zbiorowa pt. „Wiosna Ludów“. Zawiera ona bardzo starannie dobrany materiał historyczny, literacki i muzyczny na uroczystości i obchody związane z rocznicą „Wiosny Ludów“.

Praca ta zyskała aprobatę Prezydium Komitetu Obchodu 100-lecia „Wiosny Ludów“.

Broszura jest przeznaczona do użytku szkół organizacyj młodzieżowych, oraz wszelkiego typu świetlic.

Ogłoszenia

Kursy Korespondencyjne Języków Obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18 m. 26.

KOLEŻANKI z Czechosławcji pragną korespondować z kol. kol. z Polski: 1) Jarmila Kubátová, uciteljka, Frydlant v Cechach, Strelecka, ul. 844; 2) Anna Reinvaldova, Letovice, Nové mesto 221.

Słowa wypowiedziane pod adresem kol. Sawanego cofam. **Kafarski.**

Zamienię posadę, prewenterium Dzierżąno, pow. kartuzki (mieszkanie i utrzymanie bezpłatne) na posadę z mieszkaniem w mieście. **Kartuzy, poste restante B.**

Nauczycielka szkoły podstawowej w Sopocie (mieszkanie z wygodami) zamieni się na Warszawę lub na linię E.K.D. Wiadomość: Warszawa ul. Poznańska nr 38 m 1b Kowalik.

Anna Nazaruk, Łopiennik Dolny, pta Łopiennik Górny, żona zaginionego **Wiktora** naucz. szk. powsz. w Tałpierzynie i Edwardówce, pow. Dubno, prosi o adresy kolegów męża dla uzyskania zaświadczeń o jego pracy w zawodzie naucz.

Władysława Gałkowa w Poznaniu, ul. Garbary nr 6 m. 14, prosi koleżanki i kolegów jej zaginionego męża **Franciszka Gałki**, b. kier. szk. podst. w Zastawiu, gm. Brany, pow. horochowski, woj. wołyński, o podanie swych adresów.

Gertruda Knitterowa, wdowa Gdańsk-Omnia, ul. Ukośna 5, w celu udowodnienia służby męża, nauczyciela w Wysocku, pow. stoliński, poszukuje nauczycieli z powiatu stolińskiego.

Kornela Bona, naucz. w Poznańskim lub na Pomorzu, poszukuje **Stan. Królikowską**, Żywiec, Batorego 11.

Czesław Janik, Stryjów, pta Izbica n. Wiepr. pow. Krasnostaw, prosi kolegów z semin. w Czortkowie (matura 1934 r.) o porozumienie się w sprawie zjazdu.

Eleonora Sorokowska, Biała Krakowska, ul. Paderewskiego 8 m. 4, poszukuje nauczycieli z Komarna, pow. Rudka (1939 — 941): **Katarzyny Kurpielowej**, **Wilhelma Nabytowicza**, **Franciszka Bijaka** i in.

Teresa Mickiewicz, Warszawa, Grochowska 295 m. 12, poszukuje siostr, nauczycielek z Wilna: **Stanisławy Iwanickiej** i **Marii Łowińskiej**.

Księżnica — Atlas, Wrocław — Warszawa.

1. **St. Straszewicz i St. Kulczycki**: „Geometria dla I klasy gimnazjum (dawniej II)“. Wyd. III. 1947 r. S. 88.

2. **Mieczysław Dorywalski**, „Terenoznawstwo w hufcach szkolnych“. Wyd. II, uzupełnione. S. 94.

3. **Jan Kochanowski**, „Wybór poezji“ opracował **Konrad Górski**. S. 92.

4. **W. Werner**, „Fizyka dla I kl. liceum ogólnokształc. Wydział humanistyczny“. Wyd. II, poprawione. 1947. S. 173.

5. d-tto dla II kl. S. 96.

6. **Stefan Górniak i Emil Ehrlich**, „Kapitał, obroty i rentowność sklepu detalicznego“. 1947. S. 45.

7. **A. Jaha**, „Kraj biały czy zielony“ 1947. S. 244.

8. **Ewa Maleczyńska**, „Historia średniowieczna“ 1947. S. 256.

9. **J. Kochanowski**, „Treny“. Opracował **Konrad Górski**. 1947. S. 41.

10. **E. Romer i W. Migacz**, „Polska“. Mapa fizyczna.

Sprostowanie: W nrze 7 — 8 „Głosu Nauczycielskiego“, str. 96, w art. „Ważniejsze prace Sekcyj“, w wierszach 14 i 15 od góry powinno być: „Seksja Wychowania Przedшкоlnego skupia około 4000 wychowawczyń przedszkolnych“.

**»MŁODY ZAWODOWIEC«**

jest pismem młodzieży mającej uzdolnienia i zamiłowania do nauk praktycznych i użytecznych.

»MŁODY ZAWODOWIEC«

powinien być prenumerowany i czytany przez młodzież wszystkich szkół.

Adres: Instytut wydawniczy „NASZA KSIĘGARNIA“ W-wa, ul. Smulikowskiego 4

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Członkowie Z. N. P. otrzymują „Głos Nauczycielski“ bezpłatnie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Smulikowskiego 1.

Redaguje Komitet

Za Komitet Redakcyjny — **Stanisław Brzozowski** Wydawca w imieniu ZNP — **Wojciech Pokora**

Drukarnia Nr 2 Sp. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5.

B-47895